



Jedna jest prawda wiecznie żywa:
PHILIPS RADIO *świat zdobywa*



Nr. 49

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 19 lutego 1938 r.

Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77
188 88 Redaktor odpowiedzialny od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszu

Administracja: Piotrkowska 70. Telef. 222 22 i 266 66
Tel. nocny: 144 44 i 177-77 Nr. konta P. K. O. 100 100.

Zawieszenie Str. Narodowego w Wilnie

Trzech endeków wysłano do Berezki za podburzanie młodzieży i organizowanie demonstracji

WARSZAWA 18. 2. (PAT). Wobec wystąpienia „Dziennika Wileńskiego” z artykułem znieważającym pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, władze sądowo-prokuratorские i administracyjne wydały kolejno następujące zarządzenia:

- 1) Opieczetowany został lokal „Dziennika Wileńskiego”.
- 2) Prokurator s. o. w Wilnie wniósł do sądu akt oskarżenia z art. 152 k. k. ZA ZNIEWAŻENIE NARODU POLSKIEGO PRZEZ ZELZENIE CZCI MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO przeciwko autorowi artykułu St. Cywińskiemu oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego” Aleksandrowi Zwierzyńskiemu.
- 3) Sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych

zastosował środek zapobiegawczy — TYMCZASOWY ARESZT.

4) Na wniosek władz administracyjnych i prokuratora sądu okr. w Wilnie ZAWIESIŁ WYDAWNICZTWO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” do czasu wyroku sądowego w sprawie oskarżonych.

5) Dnia 18 lutego rb. zostali SKIEROWANI DO MIEJSCA ODOSOBNIENIA W BEREZIE PIOTR KOWNACKI, WITOLD SWIERZEWSKI I STEFAN ŁOCHTIN — CZŁONKOWIE STR. NARODOWEGO w Wilnie za podburzanie młodzieży i organizowanie demonstracji.

6) WOJEWODA WILEŃSKI ZAWIESIŁ W TYMŻE DNIU DZIAŁALNOŚĆ STR. NARODOWEGO NA TERENIE MIASTA WILNA ORAZ WOJEW. WILEŃSKIEGO — DO ODWOŁANIA.

7) Rektor U. S. B. zawiesił dr. St. Cywińskiego w obowiązkach docenta, a senat akademicki uchwalił przekazać jego sprawę do postępowania dyscyplinarnego.

8) Do Wilna skierowana została kompania kandydatów P. P. dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

Zarząd wojewódzki federacji P. Z. O. O. w Wilnie wydał do swych członków odezwę, która została rozplakotowana w Wilnie i we wszystkich miastach powiatowych województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Odezwa ta piętnuje w ostrych słowach fakt ułbiżenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w artykule ogłoszonym przez „Dziennik Wileński”.

Pod odezwą podpisały się organizacje, wchodzące w skład P. Z. O. O.

Hitler zażąda dymisji Schuschnigga

W dniach najbliższych spodziewać się należy nowego ultimatum ze strony Rzeszy Niemieckiej Rintelen ma wejść do rady stanu

WIEDEN 18. 2. (PAT). Dziś wydano następujący komunikat z kancelarii austriackiej: „Na podstawie rozmów z 12 lutego pomiędzy kandydatem Austriackim i kanclerzem Rzeszy w Berlinie, AUSTRIACCY socjaliści i inni członkowie Frontu Patriotycznego i innych austriackich grup politycznych. Ta działalność może wskazać rozwijać się na granicy konstytucji, która wyklucza istnienie partii politycznych, podobnie jak dotychczas. Ze strony Rzeszy będą wydane zarządzenia, które uniemożliwią wtrącenie się władz partyjnych i związków wewnętrznych austriackich, aby w ten sposób przyczynić się do dalszego pokojowego rozwoju stosunków”.

Powyższy komunikat, w którym po raz pierwszy używa się określenia „AUSTRIACCY SOCJALIŚCI” i „FRONTU PATRIOTYCZNEGO” i innych austriackich grup politycznych, które wyklucza istnienie partii politycznych, podobnie jak dotychczas. Ze strony Rzeszy będą wydane zarządzenia, które uniemożliwią wtrącenie się władz partyjnych i związków wewnętrznych austriackich, aby w ten sposób przyczynić się do dalszego pokojowego rozwoju stosunków”.

Wiedeń, 18. 2. (PAT). — W związku z urzędowym komunikatem z 15 bm. zostały zapowiedziane różne zarządzenia w du-

PARYŻ, 18. 2. (Tel. wł.)

W „Echo de Paris” Pertinax przepowiada DRUGIE ULTIMATUM ZE STRONY NIEMIEC, KTÓRE BĘDZIE SIĘ DOMAGAŁO USTĄPIENIA KANCLERZA SCHUSCHNIGGA.

W oczekiwaniu tego nowego ultimatum Francja i Anglia powinny ustalić swe stanowisko. Jeśli się jest zdania, że i wtedy nie możnaby okazać żadnego sprzeciwu, to lepiejby było zrezygnować z utrzymania austriackiej linii obronnej nad Dunajem, a POŚWIECIĆ CAŁĄ UWAGĘ CZECHOSŁOWACJI, bowiem i do niej uczynił Hitler bezpośrednią aluzję w Berchtesgaden, oświadczając Schuschniggowi, że w najbliższym czasie DOPROWADZI DO NIEMIEC O 80 MILIONACH MIESZKAŃCÓW.

W „Figaro” kieruje d'Ormesson do kierowników polityki francuskiej pytanie, czy chcą dopuścić, aby sprawy miały taki przebieg, jak gdyby Francja w ogóle nie istniała, czy istnieje jeszcze równowaga europejska i co się zamierza uczynić w tym kierunku. „Proszę nie odpowiadać wskazaniem na ligę narodów, gdyż to byłoby poprostu śmieszne”.

„Figaro” pisze dalej: „Niezależność Austrii jest i pozostanie kwestią europejską. Francja i Anglia występują solidarnie i nie myślą o tym, aby zajmować tą sprawą ligę narodów”.

następstwa, jakie spowodować może masowy napływ zorganizowanych narodowych socjalistów do szeregów „Frontu Ojczyźnianego”. Obawa wpuszczenia narodowych socjalistów do „Frontu” wywołała już w czasie dyskusji na ten temat prośbę o dymisję ze strony sekretarza generalnego „Frontu” Zernatto.

Zarządzenie to jest zarazem jednym z pierwszych kroków na drodze realizacji programu nowego ministra spraw zagranicznych Seyss Inquarta.

Wiedeń, 18. 2. (PAT). — W związku z urzędowym komunikatem z 15 bm. zostały zapowiedziane różne zarządzenia w du-

chu umowy 11 lipca, które miały na celu usunięcie różnych trudności oraz ustalenie bardziej przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Wiadomości podawane przez różne źródła na temat dalszych zarządzeń opierają się na dowolnych kombinacjach i nie odpowiadają rzeczywistości. W Wiedniu kategorycznie twierdzą, że podstawy austriackiej polityki walutowej i gospodarczej pozostają bez zmian i że w żadnym wypadku nie stanowią one przedmiotem rokowań. Odpowiada natomiast zamiarom obu stron MAKSYMALNY ROZWÓJ GOSPODARCZYCH STOSUNKÓW pomiędzy dwoma państwami,

co odpowiada wzajemnym interesom.

BERLIN, 18. 2. (PAT). „Lokal Anzeiger” donosi, iż jednym z najbliższych zarządzeń rządu austriackiego będzie uzupełnienie austriackiej rady stanu przez osobistości z kół narodowo-socjalistycznych.

Nominacje nastąpić mają już w najbliższym czasie. Wśród nazwisk kandydatów CYTOWANE JEST M. IN. NAZWISKO RINTELENA.

BERLIN, 18. 2. (PAT). Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się, że w rozmowach swych w Berchtesgaden, przeprowadzonych z Schuschniggiem powołał się kanclerz Hitler NA TAJ-

NE PARAGRAFY, które stanowiły część układów z 11 lipca 1936 roku. Kanclerz zażądać miał wykonania ich w FORMIE ULTYMATYWNEJ. Poszczególne punkty tego ultimatum jak np. warunki ogłoszenia amnestii całkowitej, został określony terminem 18 lutego. Termin ten został przez Schuschnigga wyprzedzony, jeśli chodzi o ogłoszenie amnestii

Ze swej strony kanclerz przyjął miał na siebie pewne zobowiązania w stosunku do Schuschnigga, które już wykonał. Szczegółów tych jednak koła poinformowane nie chcą ujawnić, oświadczając, iż podanie one zostaną w niedalekiej przyszłości do wiadomości ogólnej, bądź też sam kanclerz ogłosi je z trybuny Reichstagu.

Bezpośrednia i ważna rolę w rozwoju wypadków grać będzie minister Seyss Inquart, który wpłynął osobiście na kanclerza Schuschnigga, celem doprowadzenia do spotkania z kanclerzem Hitlerem.

Na te tych wyjaśnień widoczne są przyszłe stosunki, jakie istnieć będą między Niemcami a Austrią. Doprowadzić mają one do utworzenia „Wielkiej Rzeszy”.

Co myśli Anglia i Eden?

W sobotę wieczorem w Birmingham, rodzinnym mieście Chamberlaina, Anthony Eden wygłosił wielkie przemówienie polityczne wobec młodych członków partii konserwatywnej. — Zakończył swą mowę następującymi słowami:

— Na nas są obecnie skierowane spojrzenia całego świata, obserwując każdy nasz ruch, to wiące każdą naszą myśl... Błędne wnioski na temat naszego kraju spowodowały bardzo wiele szkód w przeszłości; jeszcze więcej szkód mogą one spowodować w przyszłości. Usunięcie tego niebezpieczeństwa zależy od każdego z nas.

A w tej samej chwili w drukarniach londyńskich zecerzy pośpiesznie składali pierwsze szpalty dwóch wielkich gazet niedzielnych z sensacyjną wiadomością o rozbieżnościach w tonie gabinetu brytyjskiego i o nieuniknionej dymisji Edena. — „Sunday Chronicle“ i „Sunday Dispatch“ rozpięły się szczegółowo na ten temat:

„Chamberlain chce porozumieć się z Włochami i Niemcami, możliwe najszybciej i za wszelką cenę. Eden powiedział „nie“ i znalazł się w mniejszości — dymisja. Włochy gotowe są zaprzestać mącenia wody na morzu Śródziemnym za cenę uznania aneksji Abisynii i pożyczkę w wysokości 25 milionów funtów, ale z paktu przyjaźni winna być wykluczona Francja. Podobny pakt przyjaźni będzie następnie zawarły z Niemcami i to na tych samych warunkach — bez Francji!”

Zaprzeczenia tych pogłosek należało się spodziewać w poniedziałek — ale nastąpiło ono jeszcze w sobotę w nocy. „Sunday Times“ w notatce pod tytułem: „Kaczka polityczna“ opublikował druzgocącą replikę:

„Od najwyższego czynnika wiadomo nam jest i jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że w całej tej wiadomości nie ma ani słowa prawdy. Pierwszy minister i Eden są całkowicie jednomyślni“.

Co myśli Eden o pokoju? Powiedział o tym w Birminghamie. Szef Foreign Office nie wierzy w wartość szybkich porozumień i w skuteczność chwilowego pokoju. Dla tych celów nie wolno porzucać zasad i zapominać o odpowiedzialności. Nie ulega

żadnej wątpliwości, że słowa powyższe Edena wyrażają uczucie obrzymiej większości narodu angielskiego. Jeśli było to prawdą i dawniej, to jest tym bezwzględniejszą prawdą w chwili obecnej. A to z zupełnie prostej przyczyny — dawno już Anglia nie czuła się tak silną, jak obecnie.

Dobry smak i głęboki instynkt kulturalny nie pozwalają Anglikom jawnie cieszyć się z powodu trudności ich możliwych wrogów. Ale czytając uważnie artykuły najautorytatywniejszych publicystów angielskich, czuje się wyraźnie, iż ich ogólny pogląd na sytuację stał się w ciągu ostatnich dni o wiele jaśniejszy. Światła i cienie na mapie Europy zostały obecnie rozłożone równomierniej. Równowaga, tak silnie ciążyła jeszcze niedawno w stronę dyktatur, jakgdyby została przywrócona.

JUTRO OTWARCIE WINIARNI

PRZY HANDLU WIN I WÓDEK

„VICTUAL“ Piotrkowska 64 tel. 112-35

Lokal gruntownie odremontowany.

Niemcy

Najbardziej imponowała Europie tak zwana „jedność“ narodu niemieckiego. Pod jednym pastorem jednolite stado. Kulturalni ludzie zachodu, choć ogromnie cenili niezależną godność i wolność osobistą, to jednak w tajemnicy nieco zazdrościli „monolitu“ narodowi niemieckiemu, który potęguje swe siły. Panowała nawet obawa przed widmem jednolitego 60-milionowego narodu, prowadzonego przez namiętnego fanatyka i nieokiełznanych demagogów!

Nagły kryzys, bez względu na to, jak długo trwać będą jego skutki, zniszczył iluzję jedności narodu niemieckiego. Okazało się, że widoczne są rysy na granicę głównej twierdzy Niemiec — Reichswehrze! Okazało się, że z tej armii nie jest tak łatwo wyrzucić kapłanów; nie można jeszcze wprowadzić do niej gestu rasistowskiego i „Heil Hitler“, zamiast tradycyjnego salutowania; nie można bez nowej walki posłać politycznych komisarzy do koszar i sztabów (jest to minimalny program ortodoksyjnych narodowych socjalistów). Okazało się, że samopoczucie kasty wojennej nie harmonizuje z dyplomatyczną geometrią partii, budującej oście, trójkąty i kola... Okazało się, że wielu przemysłowców, którzy radośnie sprzedali Hitlerowi swą wolność za bardzo grube zyski z zamówień wojennych, nagle zwolnili swój „zgleichszaltowany“ krok i patrzyli wstecz, szukając stęsknionym wzrokiem śladów Schachtla. Okazało się również, że dzieł pastora Niemöllera nie można sądzić przy drzwiach otwartych, jak sądzono ongiś Dymitrowa, i że policja musi codziennie konfiskować na granicy około 30 gazet zagranicznych, aby naród niemiecki nie dowiedział się

o tym, co się u niego w kraju dzieje. Każdy Anglik rozumiał w te dni, że Anglia ze swymi konserwatystami, liberałami, socjalistami, komunistami a nawet przeciwnikami obronności, ze swą całkowicie wolną prasą i polemiką partyjną, nie ustającą ani na jeden dzień — jest bardziej jednolita, silniejsza, harmonijniejsza od Niemiec, żyjących pod władzą „Führera“... Czyż można się dziwić, że Anglia stała się pogodniejsza i weselsza?

Włochy

Przed tygodniem publiczność angielska dowiedziała się, że Włochy objawiły gotowość porozumienia się z Anglią i w charakterze gwarancji dobrej woli przyjęły pewne propozycje Anglii, które przed tym stanowczo odrzucały. Dopiero ostatnio publiczność dowiedziała się, że i tym ra-

zem, podobnie jak w roku ubiegłym podczas wymiany listów pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim, pierwszy krok zrobili Włochy. Przyczyny tego faktu nie są dla nikogo tajemnicą. — Szeroko rozpowszechnione jest mniemanie, że wydarzenia niemieckie skłoniły Mussoliniego do trzeźwiejszego spojrzenia na swą sytuację.

„Jeśli jego sojusznik, Hitler, osłabił w wyniku kryzysu, własne niebezpieczeństwa Mussoliniego powiększą się, jeśli natomiast Hitler wzmoce się, to niebezpieczeństwo to, prawdopodobnie, zwiększy się jeszcze bardziej“ — (formuła gazety „Star“)

„Abisynia — czytamy dalej — na razie wygląda więcej na kłopot, niż na zdobycz. Armia w Libii kosztuje bardzo drogo. Armia w Hiszpanii nie może się bić i jej obecność tam jest niewygodna dla Hiszpanii niemniej niż dla Włoch. A głównie, Mussolini cierpi na brak, który dzieli z nim również inne mniej wbitne osobistości: ogromny brak pieniędzy, i co trzeba przeciwko temu zaradzić...“

Cóż dziwnego, że Anglicy, zastanawiając się obecnie nad sytuacją, mówią za Edenem w Birminghamie: „nie ma w Europie kraju, z którym chcielibyśmy się zamienić“.

Oś

Jeszcze doniedawna uważane było za oznakę złego tonu wyrażenie wątpliwości co do trwałości osi Rzym — Berlin. Ostrożni ludzie bali się iluzji powierzchownego optymizmu. I było to oczywiście bardzo rozsądne. Po wydarzeniach berlińskich ubiegłego tygodnia oś przestała być tabu i sceptycy podnieśli nieco głowy. Anglicy nie są przekonani o tym, że wraz z odejściem ludzi wpływowych znikną również ich wpływ. Gen. Frisch mógł odejść, ale rady jego nie mogły pozostać bez śladu. Temat ten poruszony został gruntownie w „Sunday Times“:

„W kraju, gdzie politykę robi się drogą przekonywania, kłeska przeciwnika jest jednocześnie kłeska jego polityki. W państwie totalitarnym kłeska dotyka człowieka, a nie jego politykę. Ta sama polityka, która była zła, gdy głosił ją przeciwnik lub tylko krytyk, może być przy-

swojona przez zwycięzcę, gdy wróg został zmuszony do milczenia. Bowiem fundament walki leży nie w różnicy poglądów, ale w konkurencji autorytetu“.

Taki pogląd na przyszłość możliwości uwzględnia, że Hitler może sam również ochłonąć w stosunku do osi Rzym — Berlin, zwątpiwszy w realną siłę przewagi, jaką daje ona w dziedzinie zastraszenia i propagandy... Jeśli myśl taka może powstać, to oczywiście ma ona również otwartą drogę w Rzymie. Włochy muszą się mieć na baczności, co ze swej strony zmusza do ostrożności również Niemcy.

Austria

Elementarne prawo psychologii mówi, że wątpliwość wywołuje wątpliwość. Oczywiście nie można tego dowieść, ale w Londynie wielu ludzi jest przekonanych, że ukłon Mussoliniego w stronę Anglii był spowodowany obawą przed przejawiającymi się nastrojami w Reichswehrze. Z drugiej strony sensacyjne spotkanie Hitlera z Schuschnigiem, nagłą próbę pokojową o zbliżenia z Austrią, gazety angielskie tłumaczą niedowierzaniem Hitlera wobec Włoch... Być może, że jest to nonsens, ale mimowolnie przypominają się plakaty, rozlepione w Bawarii, o wiecznym niemieckim charakterze włoskiego południowego Tyrolu, który włosi daremnie usiłują zitalizować gwałtem i chytrością. Zdumiewający dokument! O tym, że włosi są w Tyrolu, przesłano w Niemczech mówić już w r. 1931, od tej chwili, kiedy Hitler, przed bardzo ważnymi wyborami do Reichstagu, ku powszechnemu zdumieniu, wykreślił Tyrol ze spisu terenów, oderwanych od Rzeszy, a które należy na nowo połączyć z niemiecką ojczyzną... *

Rumunia

Nikt w Anglii nie jest zachwycony nową kombinacją, wymyśloną przez króla Karola. Nawet konserwatywny „Daily Telegraph“ okazuje nowemu reżymowi jedynie „warunkowe zaufanie“ i wyraża nadzieję, że reżym moralny zastąpi dyktaturę i to przy pierwszej okazji. Ale trzeba stwierdzić zadowolenie, jaki sprawił Londynowi upadek ministerstwa Cuzy i Goga.

Dymisjonowany premier antysemicki, dowiedziawszy się o swym ustąpieniu, krzyknął: „Zwyciężył Izrael“... Londyn uśmiecha się ironicznie na temat tego teatralnego wystąpienia. Tu władza wszyscy, że zwyciężył nie Izrael, a John Bull. Wiedzą, że nie ze względu na żydów, lecz ze względu na Anglików Goga jeszcze w piątek

w przededniu dymisji telefonował z Bukaresztu do „Evening Standard“ niesłuchanie podążającą nieprawdę o swym gabinecie.

„Wobec nieprawdziwych pogłosek — mówił Goga — rozpowszechnianych na temat Rumunii, chcę wyjaśnić kilka spraw. Przede wszystkim (!) chcę zaprzeczyć, że mój rząd jest antysemicki, lub też stoi na czele ruchu antyżydowskiego. To — nie prawda. Żydzi rumuńscy, żyjący tu jeszcze przed wojną i będący prawnymi poddanymi króla, będą korzystać z takich samych praw, jak inni obywatele. Sprawa ma się ograniczyć do sprawdzenia praw obywatelskich „kilku dziesiątków tysięcy“ żydów, którzy bezprawnie dostali się do kraju po wojnie. Gdzie podziło się „pół miliona żydów, którzy przekradli się oszukańczym sposobem do Rumunii? Goga schował ich, ponie waż... „wkrótce po wyborach, prawdopodobnie w marcu, król złoży Anglii oficjalną wizytę“... Zwykły nie Izrael, któremu i przy nowym reżymie prawdopodobnie nie będzie zbyt wesoło w Rumunii, a zwyciężyło angielskie, francuskie i amerykańskie ostrzeżenie przed zbyt lekkomyślnie naruszonym przez trzeciorzędne mocarstwo traktatem o mniejszościach, a przede wszystkim niewątpliwie zdrowa ocena ze strony króla sił i stosunków w Europie. Okazało się ponad siły Rumunii gra jednocześnie na białe i czarne, a gdy dano jej to jasno do zrozumienia, wahała się niedługo. Wybrała swą drogę po upływie kilku dni od chwili, gdy miała możliwość porównać zdrową i spokojną potęgę Anglii z niespokojną i nerwową siłą Niemiec.

Możnaby wskazać i na niektóre inne zjawiska, z których Anglicy czerpią obecnie swój odnowiony optymizm. Ale czas za krótki, aby zwrócić uwagę o przyczynach dziwnego wystąpienia włocho Farinatti przeciwko polityce Edena, które to wystąpienie prawdopodobnie wywołało nonsensowną pogłoskę o jego bliskim ustąpieniu. Do wystąpienia Farinatti odniesiono się tu omal pogardliwie. „Jesteśmy edenistami“ — zatytułował swój ciekawy artykuł wstępny „Star“.

„Słusznie czy nie — jesteśmy przekonani, że słusznie — włocho patrzy na Edena, jako na człowieka, który stawia dyplomację na wyższym poziomie, niż handel kołmi... Nie chciał on i przedtym sprzedać Europy Włochom, gdy były one w silniejszej sytuacji. Dlaczegożby miał on, czy kto inny, uczynić to obecnie? Cały kraj murem stoi za Edenem“.

S. Pol. Lit.

EUROPA Ostatnie 2 dni!

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Najmocniejszy film sezonu

SLEPY ZAULĘK

W r. gł. SYLVIA SIDNEY i Joel Mc Crae

Ceny nie są na poranki i wszystkie pozostałe seanse — od 80 gr.

Syberia w ogniu!
Hordy tatarskie palą i niszczą!
Wśród tysięcy niebezpieczeństw
tropiony przez szpiegów

MICHAŁ STROGOW
(Kurier Carski)

podzi na ratunek Irkucka...

„POLTOUR“

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86

Jedyna popularna wycieczka dostępna dla wszystkich

do BELGII

wyjazd 23 lutego 1938 r. Cena zł. 350.—

Zapisy przyjmuje tylko: POLTOUR.

NOWA REKONSTRUKCJA GABINETU SCHUSCHNIGGA

Do rządu wejdzie jeszcze kilku nar. socjalistów, którzy obejmą również naczelne stanowiska we „Froncie”

Hitler żąda unii celnej i monetarnej oraz wspólnej polityki we- i zewnętrznej

BERLIN, 18 lutego. (PAT). — Korespondent PAT dowiaduje się z poinformowanego źródła następujących szczegółów, dotyczących układu między Rzeszą a Austrią.

Całkowite polityczne i gospodarcze przystosowanie Austrii do Rzeszy postępować ma w szybkim tempie. W najbliższym okresie przewiduje się nową rekonstrukcję gabinetu austriackiego i wejście do rządu większej liczby ministrów narodowo - socjalistycznych.

Tymczasem przygotowywać będzie teren obecny minister spraw wewnętrznych Seyss Inquart.

Czwartkowa rozmowa Seyss Inquarta z Hitlerem stanowi już wstęp do ułożenia jednolitej polityki wewnętrznej — przede wszystkim w stosunku do komunistów w Austrii.

Po tej linii rozwoju pójdzie również odpowiednie przystosowanie obecnego Frontu Ojczyźnianego. Do organizacji tej wprowadzeni być mają austriacy narodowi socjaliści en bloc, przy czym obejmą oni we Froncie Ojczyźnianym, który zachowa swą nazwę, naczelne stanowiska.

Usunięci zostaną od współpracy wszyscy ci, którzy dotychczas stali w jawnej i zdecydowanej opozycji do nowego kursu. M. in. opuścić ma stanowisko komisarz rządu dla prasy i radio Adam.

Podobne zbliżenie nastąpi w dziedzinie polityki zagranicznej Austrii, która przystosowana ma być do polityki zagranicznej Rzeszy.

Unia celna i monetarna

LONDYN, 18 lutego. (PAT). Dzienniki londyńskie donoszą z Londynu o dalszych planach kanclerza Hitlera związanej Austrii z Niemcami, jakie omawiać nie były między nim a przybyłym z Wiednia nowym ministrem spraw wewnętrznych Austrii Seyss Inquartem.

Wedle tych informacji prasowych, kanclerz Hitler ma na myśli szereg daleko idących za rządzeń, aby zacieśnić węzły gospodarcze Austrii z Niemcami.

W planie tym wymienia się: 1) unię celną, utworzoną przez stopniową redukcję taryf celnych, 2) unię monetarną przez zaprowadzenie wspólnego systemu monetarnego i jednolitych walut, 3) rozszerzenie niemieckiego programu robót publicznych na Austrię, zwłaszcza w dziedzinie budowy dróg magistralnych, 4) zatrudnienie austriackich bezrobotnych w rolnictwie i przemyśle Rzeszy.

Ponadto Hitler oczekiwania ma ścisłego przystosowania polityki zagranicznej Austrii do polityki zagranicznej Rzeszy oraz całkowitej współpracy austriackiego Frontu Ojczyźnianego z kierownictwem partii narodowo - socjalistycznej Niemiec.

Hitler żądać miał również repatriacji 5 tysięcy narodowych socjalistów austriackich, którzy po zamordowaniu Dollfusa zbiegli do Niemiec i tworzą t. zw. „Legion austriacki”.

Hitler domaga się również m. in. ustąpienia dr. Kienboeckera, prezesa narodowego banku austriackiego.

Wyczuwane są też żądania zakazu agencji monarchistycznej legitymistów austriackich i zaprowadzenia kontroli prasowej.

Wreszcie Hitler domagać się ma współdziałania wojennego między Rzeszą a Austrią.

BERLIN, 18. 2. (PAT). Dziś po południu opuścił Berlin austriacki min. spraw wewnętrznych Seyss Inquart, udając się w drogę powrotną do Wiednia. Jak słyszał ministrowi towarzyszy w podróży do Wiednia szef sztabu młodzieży hitlerowskiej Lauterbacher. W ciągu dnia dzi siejszego Seyss Inquart złożył wizytę zastępcy kanclerza min. Hessowi oraz min. spraw wewn. Rzeszy Frickowi. Poza tym odwiedził on poselstwo austriackie w Berlinie, w południe zaś obecny był na otwarciu wystawy samochodowej.

Wczorajsza rozmowa Seyss Inquarta z kanclerzem Rzeszy trwać miała cztery godziny.

Austria nie wystąpi z ligi narodów

Robotnicy w obronie wolności i godności swej ojczyzny

WIEDEŃ, 18. 2. (Tel. wł.). — Słowa, które skierował kanclerz Schuschnigg do zgromadzenia kierowników rządów krajowych przed rekonstrukcją gabinetu, brzmiały jak następuje:

— Nie mogłem postąpić inaczej, jeśli we własnych szeregach Frontu Ojczyźnianego uprawiana jest opozycja. Dość długo się opierałem. Życzyłem sobie zupełnie innego rozwoju spraw!

Słowa kanclerza wywołały na zgromadzeniu wielkie poruszenie, ale Schuschnigg nie chciał dopuścić do żadnej dyskusji. Stanowisko kanclerza Austrii może jeszcze w najbliższych dniach ulec radykalnej zmianie. Ostateczna decyzja w każdym razie nastąpi dopiero po powrocie Inquarta z Berlina.

W każdym razie faktem jest, że RZĄD AUSTRIACKI ABSOLUTNIE NIE ZOBOWIĄZAŁ SIĘ DO WYSTĄPIENIA Z LIGI NARODÓW.

Kierownicy austriackich związków zawodowych odbyli zgromadzenie, na którym przyjęta została następująca rezolucja:

„Robotnicy austriaccy, ożywiłi pragnieniem obrony za wszelką ce-

Goering jedzie do Wiednia

WIEDEŃ, 18. 2. (Tel. wł.). — W kołach politycznych mówi się o przyjeździe Goeringa do Wiednia. Przyjazd ma nastąpić w pierwszej połowie marca. Wizyta ta była zapowiedziana jeszcze na jesieni, ale została odroczone. Podczas wizyty Goeringa liczą się w Wiedniu z wielkimi manifestacjami żywość narodowo - socjalistycznych.

Spadek marki

Zwrócono uwagę na silny spadek marki niemieckiej w Pradze. Papiery niemieckie spadły o 20 procent; marka turystyczna miała kurs 1.16 z kor. czeską. I Wiedeń i Praga śledzą z wielkim zainteresowaniem te reakcje giełdy.

Mowa Hitlera transmitowana na Austrię

BERLIN, 18. 2. (Tel. wł.). — Zapowiedziane na najbliższą niedzielę przemówienie kanclerza Hitlera, wzbudziło w całym Niemczech ol-

brzymie zainteresowanie. Koła narodowo - socjalistyczne zapowiadają, że po raz pierwszy niedzielna mowa Hitlera transmitowana będzie także przez radiostacje austriackie.

Powściągliwość Anglii i Francji

Dziś zbiera się brytyjska rada ministrów

LONDYN, 18. 2. (PAT) — Reuter donosi, że po rozmowie amb. Grandiego z Chamberlainem i Edenem ten ostatni odbył rozmowę z ambasadorem Francji Corbinem. Ambasador francuski poinformował min. Edena o stanowisku Francji w sprawie status quo w Austrii i środkowej Europie.

Jak utrzymują, Corbin miał wy-

razić opinię, że zajęcie całkowicie negatywnego stanowiska w stosunku do obecnych wydarzeń byłoby wielkim błędem zarówno ze strony Francji jak W. Brytanii.

Na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów ma być szczegółowo omówiona dzisiejsza wymiana zdań pomiędzy ministrami brytyjskimi a ambasadorami Włoch i Francji.

ne i we wszelkich okolicznościach wolności, niepodległości i godności ich austriackiej ojczyzny, zapewniają kanclerza Schuschnigga, że może z pełnym zaufaniem na nich polegać i liczyć się z tym, że poprą bez zastrzeżeń jego dążenia do zapewnienia przyszłości Austrii, przy

czym robotnicy austriaccy nie będą szczerzyć żadnych obaw.

My, austriacy, jesteśmy w stanie sami gospodarować w naszym domu i uczynimy to z własnej nieprzymuszonej woli na podstawie własnych zasad i na podstawie naszej mentalności”.

Zwalnianie amnestionowanych

Kpt. Leopold i inż. Taws wyjechali do Niemiec

WIEDEŃ, 18. 2. (PAT) — W czwartek wieczorem rozpoczęto w Wiedniu zwalnianie więźniów amnestionowanych. Zwolniono ok. 230 osób. W ciągu całego dnia gromadziły się liczne tłumy przed murami więzienia w oczekiwaniu na wyjście amnestionowanych krewnych i znajomych. Policja nie czyniła żadnych przeszkód w gromadzeniu się tłumów. Sensację wywołało ukazanie się przed murami

więzienia samochodów, należących do słynnego kpt. Leopolda, który przyjechał zabrać wychodzącego z więzienia inż. Tawsa. Inż. Taws wraz z kpt. Leopoldem dziś opuścili granice austriackie, udając się do Niemiec. Również wczoraj został doręczony akt amnestii przebywającemu w szpitalu b. ministrowi Rintelencowi. Dziś zwolniono 350 osób.

Przygotowania do mowy Hitlera

Przebudowa hali i instalacja głośników

BERLIN, 18 lutego. (PAT) — Przygotowania techniczne do posiedzenia Reichstagu są w pełnym toku. Prowadzona jest

przebudowa hali, mająca nadać jej charakter bardziej reprezentacyjny. Odpowiednie prace po wierzone znanemu reżyserowi

oraz inscenizatorowi strony dekoracyjnej uroczystości państwowych Arentowi. Równocześnie rozstawione są w mieście głośniki, celem umożliwienia najszerszym warstwom wysłuchania mowy kanclerza.

Przypomnieć należy, iż niedzielne posiedzenie będzie drugim z kolei zebraniem się Reichstagu w obecnym jego składzie.

Reichstag zebrał się po raz pierwszy 30 stycznia 1937 roku i uchwalił wówczas przedłużenie pełnomocnictw dla rządu Rzeszy do 1 kwietnia 1941 r.

Henlein jest dumny

BERLIN, 18. 2. (PAT) — Z Pragi donoszą: Przywódca partii niemieckich sudeckich Henlein oświadczył na zgromadzeniu publicznym, iż niemiecy w Czechosłowacji są dumni z tego, że należą do stumilionowego narodu, który zdobywa sobie stanowisko w świecie. Żądamy, aby w naszym wspólnym państwie (t. j. Czechosłowacji) wszystkie narodowości mogły się rozwijać i aby własną wolą kierować swymi sprawami.

Zamach na b. dyplomata Z.S.R.R. w Belgii

Sobolew, który nie chciał wrócić do Moskwy, został ugodzony młotkiem

Butenko twierdzi, że Litwinow chce uciec z Rosji

BRUKSELA, 18. II. (PAT). — B. sowiecki attaché morski w Konstantynopolu, a następnie w Sztokholmie, Aleksander Sobolew, który w r. 1930 odmówił powrotu do Moskwy, został przez trybunał sowiecki zaocznie skazany na śmierć i osiadł w Brukseli — padł wczoraj ofiarą napadu.

Nieznanym osobnik uderzył go młotkiem w głowę w ciemnej klatce schodowej. Pierwszej pomocy rannemu udzieliła żona. Sobolew przypuszcza, iż był to zamach na tle politycznym.

BRUKSELA, 18. II. (PAT). — W związku z zamachem na b. attaché morskiego ZSRR Sobolewa władze policyjne podej-

rzewają zamieszkałego w tym samym domu rzekomego obywatela czechosłowackiego Wacławka, który dotychczas nie był zameldowany.

BERLIN, 18. II. (PAT). — „Voelkischer Beobachter” zamieszcza wywiad swego rzymskiego korespondenta z byłym charge d'affaires sowieckim w Bukareszcie Butenką, który oświadczył, iż schronił się do Włoch, ponieważ kraj ten obok Niemiec należy do nielicznych krajów, gdzie może się on czuć bezpiecznym i nie obawiać się zasadzek ze strony bolszewików.

Mówiąc o sytuacji sowieckich dyplomatów, Butenko oświad-

czył, iż są oni wszyscy pod nadzorem GPU.

Najwybitniejszych dyplomatów sowieckich, jak Karahana, Jureniewa, Bernina i Restuskiego wraz z wielu innymi wrzucano do więzienia, a następnie po skandalicznych procesach rozstrzelano. Ten sam los spotkał pierwszego sekretarza Litwinowa Hirschelmana. Posła sowieckiego w Pradze Aleksandrowskiego chętno również ścigać do Moskwy i skazać, ale zaniechano tego ze względu na bliskie stosunki, jakie łączyły go z pewnymi kołami czechosłowackimi. Natomiast rozstrzelano b. ambasadora w Chinach Bogomolowa.

Mówiąc o Litwinowie, Buten-

ko oświadczył: Jest to postać czysto symboliczna. Utrzymuje się, ponieważ nie ma nikogo innego. Zdaniem Butenki nie jest wykluczone, iż może on wykorzystać jeden ze swych pobytów w Genewie, by więcej nie powrócić do Moskwy.

RZYM, 18. II. (PAT). Agencja Stefani donosi: B. charge d'affaires sowiecki w Bukareszcie Butenko, chcąc się uchronić przed natarczywością ciekawych, opuścił hotel, w którym stanął w Rzymie i przeniósł się do mieszkania prywatnego.

Unikaj chodzenia do jezdni!

Rząd wypowie się przeciw cofnięciu ulg w składkach Z.U.S.-u

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Odbyło się posiedzenie komisji budżetowej senatu, na którym p. wicepremier Kwiatkowski odpowiadał na pytania senatorów, dotyczące się budżetu ministerstwa skarbu. M. in. w sprawie ustawy o przedłużeniu ulg w placeniu składek ubezpieczeniowych, który to projekt ustawy w komisji sejmowej przedpadł, wicepremier wyjaśnia, że inicjował projekt utrzymania status quo w dziedzinie świadczeń socjalnych.

Chociaż obniżenie składek jest dla zakładu ubezpieczeń przykre, sądzi jednak, że podtrzymanie koniunktury gospodarczej jest obecnie nierównie ważniejsze, aniżeli kłopoty zakładów ubezpieczeń.

Gdybyśmy mieli w świecie na leżenie koniunktury postępującej mocnym krokiem ku górze, to bez żadnych wahań możnaby kwotę stanowiącą równowartość obniżonych składek wziąć z życia gospodarczego.

Wysiłkiem rządu i parlamentu powinno być uczynienie wszystkiego, co możliwe, aby koniunkturę podtrzymać. Dlatego jeżeli wniosek, o którym mowa, będzie podtrzymany na plenium jako wniosek mniejszości, to rząd oświadczy się za nim, wskazując, że będzie to miało dodatni wpływ dla życia gospodarczego.

Prof. Buland zatwierdzony na stanowisku rektora U. J. K.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiedzieliśmy się, że minister oświecenia zatwierdził wybór nowego rektora uniwersytetu lwowskiego prof. Bulanda.

Pociąg popularny do ZAKOPANEGO

od 11 do 14 marca
zł. 21.90
z miejscami do leżenia.

Zniżki indywidualne do Sianek, Stawska, Worochty, Wisły i Zwardonia

Bilety okręgowe 15-dniowe, miesięczne abonamentowe na 10 przejazdów z 40% zniżką, miejsca sypialne i t. d. ceny ściśle kolejowe bez żadnych dopłat.

Informacje i sprzedaż:
Wagons-Lits/Cook
Łódź, Piotrkowska 68
tel. 170-77.

Starzyński contra Szumański Nowy proces o zniesławienie odbędzie się w poniedziałek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Głośna sprawa, wytoczona przez prezydenta miasta Starzyńskiego przeciwko mecenasowi Szumańskiemu o zniesławienie w rozmowie w kawiarni „Europejskiej”, wchodzi na wokandy sądu grodzkiego w Warszawie w nadchodzący poniedziałek.

Ponieważ sprawa budzi duże zainteresowanie, sąd grodzki przeniósł ten proces na jedną z sal centrali sądowej przy ulicy Długiej, podczas gdy lokal sa-

Spokojne debaty nad oświatą

Min. Świętosławski i P.Z.N. pod obstrzałem. -- Pos. Hoffman w obronie młodzieży żydowskiej

Wrażenia ogólne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na pierwszy rzut oka wydawało się, że dyskusja na wczorajszym plenarnym posiedzeniu sejmiku przetrwała się co najmniej do godz. 2 w nocy. Budżet min. oświaty i wyznań religijnych jest w sejmie zawsze łatwopalnym materiałem. Każdy poseł czuje się powołany do zabrania głosu nad sprawami objętymi tym resortem. Widocznie jednak posłowie wyczerpani byli dyskusją onegdajszą, skoro o godz. 8 wieczorem musiano przerwać posiedzenie z powodu słabej frekwencji na sali. Po 15 minutowej przerwie usiłowano wezwać z powrotem posłów na salę dzwonekami elektrycznymi. Te próby nie odniosły jednak należytego efektu. — O godz. 9.15 posiedzenie zostało zamknięte w obecności 15 posłów.

Dyskusja była jak zwykle poświęcona atakom na Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Ks. pos. Downar domagał się np. oddzielenia szkół dla żydów, widząc w tym sposób na osłabienie wpływu komunistycznych w szkolnictwie. Przeciwstawił się temu pos. Hoffman i inni. Poseł Hoffman zwrócił uwagę, że w podręcznikach historii pomijana jest bitwa pod Grunwaldem.

Wszystkie ataki przeciwko ZNP, a zwłaszcza sprawy dotyczące ghettów lawkowego, łącznie z oświadczeniem pos. Zakliki, aby żydzi nie mogli być członkami ZNP oraz nauczycielami w szkołach — znalazły odpowiedź w mowie pos. Rubinsteina.

Przed tym jeszcze pos. Hoppe zabiera głos oświadczając, że tolerancji polskiej brak jed-

nak pewnej konsekwencji. Na tym właściwie dyskusja wygasła.

Na dzisiejszym posiedzeniu znalazł się m. in. interpelacja pos. Dudzińskiego w sprawie lańskich państwowych, sprawa odroczenia wyborów do rady miejskiej w Łodzi. Dyskusja toczyła się będzie nad długami państwa wymi i emerytami.

Projekt ustawy o skasowaniu ułubku rytualnego odesłany został do komisji administracyjnej.

Utylityzm czy idealizm

Na wstępie posiedzenia sprawozdawca POS. POCHMARSKI w obszernym wywiedzie omawia wyniki dyskusji w komisji budżetowej.

Przechodząc do zagadnienia wychowania referent zapytuje jak uczyć, gdy świat jest na ogólnoludzkim rozdrożu.

Nasze polskie rozdroże, to nie tylko pytanie: totalizm, czy demokracja. Jest ono głębsze: utylityzm, czy idealizm, sprawiedliwość, czy niesprawiedliwość?

Wszystkie organizacje, które oświecają umysł i duszę, dobrze czynią. Dlatego odnosi się referent z sympatią do każdego ruchu wychowawczego wśród młodzieży, czy to będzie Siew, Tur, Wici, czy polska młodzież katolicka.

Jest jeszcze idea miłości bliźniego, oświadcza mówca, niezrozumiana do głębi. Wychowanie, oparte na takich podstawach, pozwoli osobno maszerować, ale razem iść się, jak mówi Szezebanowski: „osobno myśleć, ale być solidarnym w działaniu”.

Oddzielne szkoły

W dyskusji pierwszy przemawiał ks. POS. DOWNAR, który oświadczył, że furtką, przed którą komu-

niż sący się do szkoły, jest młodzież żydowska. Jedynym zatem środkiem przeciw komunizowaniu młodzieży jest przecięcie wszelkich stosunków między młodzieżą żydowską a chrześcijańską. Żydzi, jak i bezwyznaniowcy nie mogą nauczać dzieci katolickich.

Polska to nie Ozon

POS. HOFFMAN polemizuje z przedmówcą.

Ksiądz żąda szkół oddzielnych dla dzieci polskich. Czy ksiądz uważa, że dziecko polskie jest tak moralnie słabe, że nie potrafi się przed złymi wpływami ustrzec? Właśnie dzieci polskie powinny wpływać na dzieci niepolskie pod względem kulturalnym i państwowym i dlatego powinny być z nimi w jednej szkole. Właśnie dziecko polskie nie powinno być chowane w ciepłarnianej atmosferze. Nie wolno zapominać, że Polska, to nie tylko polacy, A POLACY, TO NIE OZON. To mówię ja, który należę do Ozonu — oświadcza pos. Hoffman.

„Miękki człowiek”

POS. HOPPE twierdzi, że szkoła idzie obok życia, życie minie o w, chowawców, na tym tle dopiero nabierają wyrazistości rozmaite fragmenty, jak balansowanie w stosunku do Z. N. P., jak chwieżna polityka akademicka. Sprawa „ghetta” świadczy o tym, że resortem oświaty kieruje wielki uczonec, ale miękki człowiek. Pan minister bowiem oświadczył, że uważa za niemożliwe, aby on mógł wydać zarządzenie w sprawie fałków, natomiast uznał za możliwe zatwierdzenie zarządzenia rektorów w tej sprawie. Ta postawa miękka i niewyraźna najlepiej ilustruje naszą postawę na odcinku oświaty. (oklaski).

Prezesem koła parlamentarnego O. Z. N.

został płk. senator Dąbkowski zbliżony do „Naprawy”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rano przed posiedzeniem plenarnym sejmiku zebrało się pełne koło parlamentarne O. Z. N. celem dokonania uzupełniających wyborów do zarządu. Zarządu tego — jak wiadomo — wystąpili: prezes Świdziński oraz członkini zarządu posłanka Prystorowa.

W wyborach na prezesa znaczną większość głosów wybrany został pos. Jan Hoppe. Pos. Hoppe jest przedstawicielem t. zw. grupy „Jutra pracy”, uważa

nej ogólnie za bliską grupie staropolkownikowskiej, aczkolwiek ostatnio, zwłaszcza w dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w komisji senackiej oraz na plenium sejmiku ujawniła się między jedną a drugą grupą pewna różnica stanowisk.

Po wyborze pos. Hoppe oświadczył, iż prezesury nie przyjmie.

Przystąpiono wówczas do drugiego głosowania. W drugim głosowaniu prezesem koła wybrany został sen. płk. Stefan Dąbkowski.

Sen. Dąbkowski wyboru na prezesa również nie przyjął. Wobec tego, iż zbliżał się już moment otwarcia plenarnego posiedzenia sejmiku, zebranie koła O. Z. N. odroczone do chwili zakończenia posiedzenia sejmiku.

Popołudniu odbyło się drugie plenarne posiedzenie koła parlamentarnego OZN, o którym ogłoszono następujący komunikat:

— Na porządku dziennym obrad koła parlamentarnego O. Z. N. znajdowała się sprawa wyboru nowego przewodniczącego,

wobec ustąpienia dotychczasowego prezesa płk. Świdzińskiego. Na wniosek pos. Tomaszkiwicza uchwalono rezolucję, przyjmującą za przykrością do wiadomości rezygnację pos. Świdzińskiego i jego odmowę cofnięcia tej rezygnacji. Jednocześnie wyrażono mu podziękowanie za pracę. Na popołudniowe posiedzenie plenarne koła przybył szef O. Z. N. gen. Skwarczyński. Przewodniczący zebrania pos. Tomaszkiwicz zakomunikował, że wysunięta jest kandydatura na prezesa płk. senatora Dąbkowskiego. W głosowaniu sen. Dąbkowski został wybrany. Druga kandydatura, którą wysunięto na pierwszym porannym posiedzeniu, posła Hoppego, już nie była wysuwana.

W kołach parlamentarnych mówią, że tak samo, jak i przy powołaniu prezesów wojewódzkich organizacji O. Z. N., w kole parlamentarnym o prezesurę toczyła się walka pomiędzy ugrupowaniem t. zw. „sławkowców” i „naprawczych”. Obrany prezesem płk. Dąbkowski jest zbliżony do „Naprawy”.

Atak na ministra

POS. TARNOWSKI atakuje ministra i oświadcza, że społeczeństwo polskie jest zaniepokojone polityką wychowawczą obecnego ministerstwa, tembardziej, że nie nie rokuje zmiany tej polityki na właściwą. Ja również nie mam zamiaru do tej polityki i pozwolę sobie skończyć przemówienie swoje słowami pana premiera: „My nie chcemy, aby nasze dzieci były w ten sposób wychowywane”.

POS. WLADYSŁAW KAMINSKI nie godzi się, żeby młode pokolenie było znów wychowywane w szkole wyznaniowej. Nauka i wychowanie mogą odbywać się tylko w szkołach państwowych. Ksiądz katecheta, wykładający w szkole, nie może być drugim kierownikiem szkoły obok tego, którego wyznaczył minister.

Czynnik równowagi

Po przerwie obiadowej przemawiał POS. SZETELA, który opowiada się za cofnięciem ulg urzędnikom państwowym zarabiającym ponad 500 zł. miesięcznie a powstały stąd fundusz przeznaczyć na pomoc dla młodzieży ludowej i robotniczej. Wejście tej młodzieży w liczny strop na wyższe uczelnie byłoby niewątpliwie wprowadzeniem równowagi w nastroje akademickie, gdyż MŁODZIEŻ TA UCZYŁABY SIĘ, A NIE ROBILA BURD, poważnie odnosząc się do swej pracy (głosy: Słusznie).

Zaszczepianie n.enaw ści

POS. RUBINSZTEIN twierdzi, że dzieci szkolne wychodzą ze szkoły z jadem nacjonalistycznym w duszy i odgrywają czynną rolę w ekscesach. Zapytuje ministra co zamierza przedsięwziąć, żeby młodzież uczęca się w szkołach nie była zatrudniana nienawieścią.

Następnie mówca, omawiając stan szkolnictwa żydowskiego, domaga się szkół zawodowych dla żydów oraz mniej wygórowanych wymagań w stosunku do prywatnych szkół. Zwraca się do ministra o opiekę nad religią żydowską, której grozi wniosek o zakazie uboju rytualnego.

W obronie Z.N.P.

Następnie przemawiał POS. CHOJNACKI, który polemizował z zarzutem, że Z. N. P. szerzy bezbożnictwo i stwierdził w sposób kategoriyczny, że Z. N. P. stał, stoi i zawsze stać będzie na gruncie etyki chrześcijańskiej w wychowaniu. Tak samo opierając się na materiałach rzeczowych stwierdza, że bezpodstawnie są zarzuty co do czerzenia przez Z. N. P. antymilitarnej propagandy. Za niesłuszne uważa też opinie o ziej gospodarce dawnego zarządu.

Następnie zabrał głos minister oświaty Świętosławski, który odpowiadał na zarzuty posłów.

Ślub Witolda Contiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się ślub znanego artysty operetki i filmu p. Witolda Contiego, z p. Zuzanną Margulesówną, córką dyrektora fabryki „Pocisk”.

Mobilizacja narodowa w Japonii

TOKIO, 18.2. (PAT) — Agencja Domei donosi: Dziś na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu postanowiono ogłosić narodową mobilizację.

Sala Filharmonii Tel. 313 84
Kier. S. NATAN
Ceny niższe
od 54 groszy

Dziś, w sobotę, dn. 19 b. m. OSTATNIE CZTERY PRZEDSTAWIENIA o g. 4.30 po pol. i 9.30 w punkt. „KOMEDIANT” z udziałem znakomych amerykańskich artystów muzycznej p. t. Paula Bursteina i Lillian Lux na czele wybitnych sił sceny żydowskiej

Prośba ludowców do p. Prezydenta Rzplitej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że pismo ludowców, zawierające prośbę delegatów 5 powiatów w sprawie aresztowanych Gruski, Jedlińskiego i innych, wpłynęło wczoraj do kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej.

Kasacja i zażalenie wniesione przez obrońców Doboszyńskiego

LWÓW, 18.2. (PAT) — Obrońcy Doboszyńskiego wnieśli kasację od wyroku, a zarazem zażalenie na decyzję sądu okręgowego, oddalającą wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolną stopę. Doboszyński przebywa nadal w więzieniu lwowskim.

Wizy do Equadoru wstrzymane dla żydów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości wstrzymano całkowicie wydawanie wiz do Equadoru dla emigrantów i turystów narodowości żydowskiej. Zarządzenie wydane zostało na czas nieograniczony. — Dotknęło ono między innymi 30 emigrantów żydów, którzy już byli w drodze do Equadoru.

Pożar na pancerniku „Strassbourg”

PARYŻ, 18. II. (PAT) — Ministerstwo marynarki komunikuje, że w stoczni St. Nazaire wybuchł pożar na wykańczanym tam pancerniku „Strassbourg”. Straty materialne są nieznaczące. Ofiar w ludziach nie było.

Bank Polski płaci osiem procent dywidendy za rok 1937

WARSZAWA, 18.2. (PAT) — Dnia 18 lutego r. b. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa banku p. Władysława Byrki. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za 1937 r. wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. za jedną akcję 100-złotową będzie

**„Nauczył nas pan solidności w pracy...”
Wzruszające pożegnanie gen. Langnera przez przedstawicieli wojskowości i społeczeństwa Łodzi**

Wczoraj wieczorem na dworcu Łódź - Kaliska odbyła się uroczystość pożegnania dotychczasowego dowódcy O. K. Łódź — gen. Władysława Langnera, odjeżdżającego na nowe stanowisko do Lwowa.

Już na długo przed odejściem pociągu na dworcu zaczęły się gromadzić poczty szlandarowe

organizacji b. wojskowych, sportowych i sportowych.

Niebawem zjawili się przedstawiciele łódzkiej władz wojskowych płk. Bolesław, płk. Bartak, płk. Dindorf - Ankwicz. Dalej przybyli w komplecie oficerowie sztabu oraz dowódcy oddziałów wojskowych garnizonu łódzkiego. Władze administracyjne re-

prezentowali nacz. Wrona i stał dr. Mostowski, w imieniu zarządu miejskiego występował dyr. Kalinowski. Komenda wojewódzka i komendę miasta polski państwowej reprezentowali w otoczeniu oficerów policji inspektor dr. Torwiński i insp. Elzesser - Niedzielski. Dalej obecni byli licznie znani działacze społeczni naszego

miasta, przedstawiciele związków i organizacji robotniczych jak również sportowych (Gimnazjum i Wajsówna).

Przybyłego na dworzec gen. Langnera w towarzystwie adiutanta kpt. Czyhłówna zgromadzeni powitali gromkim okrzykiem „Niech żyje”.

Na peronie gen. Langner przeszedł wśród szpalerów pocztów szlandarowych.

W imieniu społeczeństwa łódzkiego pożegnał gen. Langnera dyr. Wolczyński, podkreślając w swym przemówieniu za służbę gen. Langnera i jego niezmordowaną pracę społeczną.

M. in. dyr. Wolczyński powiedział: „Panie generale! Nauczył nas pan punktualności, solidności w pracy społecznej, którą spotęgował pan na terenie łódzkim w stu procentach. Pamięć o panu pozostanie wśród nas na zawsze”.

Przemówienie swe dyr. Wolczyński zakończył okrzykiem: „Generalowi cześć”, który podchwyczony został przez liczną grupę zgromadzonych łódzian. Następnie dyr. Wolczyński wręczył gen. Langnerowi pięknie wykonany album pamiątkowy Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Rozpoczęło się następnie wzruszające pożegnanie wyjeżdżającego generała z dotychczasowymi współpracownikami i znajomymi.

Na 5 minut przed odejściem pociągu zebrani na peronie wnieśli gen. Langnera na barkach do wagonu.

Gdy pociąg ruszył rozległy się znów gromkie okrzyki „Niech żyje”. Stojąc w oknie wagonu gen. Langner ręką żegnał zgromadzonych na peronie.

Adwokat Pozowski odpowie przed sądem za oszczerstwa rzucone pod adresem Steigera i żydostwa

SOSNOWIEC, 18. II. (Tel. wł.). Stanisław Steiger, który jest obecnie adwokatem w Będzinie, wniósł skargę przeciwko obrońcy Doboszyńskiego adw.

Pozowskiemu z Krakowa, który jak wiadomo oświadczył, że Steiger pozostaje na wolności pomimo, że rzucał bombę na prez. Wojciechowskiego. Pouad

to grupa działaczy żydowskich wnosi skargę przeciw adw. Pozowskiemu za jego oświadczenie, że żydzi zamordowali min. Pierackiego.

Teror w Palestynie nie wygasa

W wielu miejscowościach ogłoszono stan wzmocnionej ochrony

JEROZOLIMA, 18.2. (PAT) — W wielu miejscowościach Palestyny ogłoszono ponownie stan wzmocnionej ochrony, wprowadzono godzinę policyjną, po której wszelki ruch uliczny zostaje wstrzymany.

W pobliżu linii kolejowej, niedaleko Jeruzolimy, dokonano aresztowań około stu podejrzanych osób Straż graniczna została wzmocniona.

ZABITO OFICERA.

JEROZOLIMA, 18.2. (PAT) — Na szosie w pobliżu Haify arabowie zaatakowali autobus oraz taksówkę. W czasie strzelaniny został

zabity pewien oficer angielski, a jedna kobieta narodowości angielskiej i szofer żyd — zostali ranni.

KARA ŚMIERCI DLA ARABA.

JEROZOLIMA, 18.2. (ZAT) — Przed sądem wojennym w Haifie odbyła się sprawa araba z Gazy nazwiskiem Ramadan Abdul - Kader, który we środę usiłował dokonać zamachu rewolwerowego na osobie inspektora policji Grahama

w czasie stracenia przywódcy terrorystów Machmuda el Husseina w Akko.

Abdul - Kader nie zdołał wykonać swego zamiaru. Został rozbrojony i aresztowany. Sąd wojskowy skazał Kadera na karę śmierci.

PIELGRZYMKI DO MEKKI. JEROZOLIMA, 18.2. (PAT) — Liczba pielgrzymów, przybyłych do Mekki przekroczyła 65.000.

Według agencji Stefani w kołach arabskich potwierdzają wiadomość, iż wielki Mufti Jeruzolimy, który schronił się w Libanie, wkrótce ma udać się do Mekki, by z królem Hedżasu i Nedżu Ibn Saudem omówić zagadnienia palestyńskie.

Minister Beck u p. Prezydenta Rzplitej
Warszawa, 18.2. (PAT) —
Pan Prezydent R. P. przyjął dziś ministra spr. zagr. Becka.

Proces „Zwrotu” za artykuły o strajku chłopskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w Katowicach rozpoczął się głośny proces prasowy przeciwko redaktorowi faktycznemu czasopisma „Zwrot” prof. Ryszardowi Świętochowskiemu, synowi Aleksandra i redaktorowi odpowiedzialnemu tegoż pisma p. Koszykowi za umieszczenie artykułów o sierpniowym strajku chłopskim. — Jako obrońcy występują w procesie Zbigniew Korfanty, syn b. posła, prof. Glazer i b. wiceprezydent miasta Warszawy Marian Borzęcki.

WIECZÓR TOWARZYSKI W K. I. Ż. Dziś wieczór towarzyski, urozmaicony produkcjami artystycznymi kolegów - członków klubu; w części drugiej tańce. Początek o godz. 10 wiecz.

Zorza polarna nad stolicą zajaśniała wczoraj w nocy o godzinie 3-ej

Nocy wczorajszej ukazała się nad Warszawą zorza polarna. Niezwykłe zjawisko ukazało się na północnej stronie nieba w formie ogromnego łuku świetlnego kilka minut po godzinie 3 w nocy.

Największe nasilenie świetne osiągnęła zorza polarna około godz. 3.30, przy czym światło wykazywało drgania dostrzegalne gołym okiem.

Około godz. 4 w nocy zorza znikła.

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych wybitne „niedomagania” wykazywało radio. — Z głośników wydobywały się niestanne trzaski.

Według opinii zasięgniętej w tej sprawie w źródłach autorytatywnych wzmoczone trzaski w aparatach radiowych mogą mieć ścisły związek z ukazaniem się zorzy polarnej.

Samobójstwo urzędnika pocztowego

Wczoraj wieczorem otrul się sublimatem w swym mieszkaniu przy ul. Jeneralskiej nr. 12 42-letni Władysław Gładzowski, urzędnik zatrudniony w wydziale przewozowym urzędu pocztowego Łódź I. przy ul. Przejazd. Stan denata ciężki.

Straszliwy HURAGAN na wyspach Mórz Południowych

TAHITI. — Donoszą tu o niebywałym w dziejach ludzkości huraganie, jaki nawiedził znajdującą się w promieniu 500 mil od Tahiti wyspę Manukura. Cała wyspa została dosłownie zmieciona z powierzchni oceanu, wraz z jej mieszkańcami i całym dobytkiem. Jakimś cudem uratowane zostały 4 osoby i to dzięki nadludzkiemu wysiłkom bohaterstwa tubylca Terangi.

Przesądni mieszkańcy Tahiti wiążą ten kataklizm z ostatnimi wypadkami, zaszły na wyspie Manukura. Oto wspomniany w tej tubylec Terangi, w dniu swego ślubu z piękną Maramą, wtrącony został do więzienia przez miejscowego gubernatora, za udział w bójce portowej. Pozbawiony jakiegokolwiek winy Terangi, gnany tęsknotą do ukochanej, wielokrotnie usiłował uciec z więzienia, lecz każdym razem

bezsukutecznie. Terangi był dużą częścią wyspy... Huragan, rozpętany w dniu jego ostatniej ucieczki, był odpowiedzią na nie sprawiedliwość białego gubernatora wobec tubyleców...

Na marginesie należy zaznaczyć, że z pośród uratowanych przez Teranego czterech osób, znajdował się również operator filmowy, który z zimną krwią całkowicie przebieg tego huraganu utrwalił na taśmie filmowej. Reportaż ten, zawierający dantejskie sceny ginących w rozszalałym żywiole ludzi, jest jednym z najcenniejszych dokumentów chwili obecnej. Jak słyhać, jedna z największych wytwórni hollywoodzkich zużytkowała te sceny do swego egzotycznego filmu „Huragan”, który już za kilka dni ukaże się w Łodzi na ekranie kina „Europa”.

Potężny film współczesny o podłożu wybitnie erotycznym
RIALTO 85 Przy drzwiach zamkniętych
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
Ceny od

KINO PALACE O g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr. Na wieczorowe seanse — od **1⁰⁹ zł.**
OSTATNIE 2 DNI!
WZGARDZONA!
W rol. gł. **Barbara Stanwyck i John Boles**
Reżyseria KINGA VIDORA



— Teraz weźmiemy się za bary! — powiedział starosta, przystępując do sprawdzania cenników barowych.

*

Inżynier X... ożenił się niedawno. Ostatnio doszło do pierwszej kłótni.

— Wracam do mojej matki, do Lwowa! — woła, szlochając, młoda małżonka.

— Proszę bardzo, masz tu na biliet...

— Ach, ty potworze! A pieniądze na podróż powrotną?

*

Pod adresem kierowców, jeżdżących z nadmierną szybkością:

— Lepiej spóźnić się na ziemi, niż przybyć za wcześnie... do nieba!

*

NA BALU: Panie Stasiu, niech pan wolniej tańczy... Jestem w żalobie...

*

„Zwolnione tempo” naszego życia spotkało się z taką oceną w jednym z pism warszawskich:

„W Polsce aż się roi od wyznawców i wielbicieli „zwolnionego tempa życia”.

Tłumy mężczyzn i kobiet zalegające kawiarnie i cukiernie o wszelkiej porze dnia, panowie, o odpowiedzialnych nieraz funkcjach, marnując tyle, tyle godzin na bezmyślną grę w karty w klubie, dojutrkowicze, odkładający do jutra pracę jaką mają dziś wykonać, rozlewając wykonanie każdego przedsięwzięcia na nieskończone terminy, zapracowani „społeczniczy”, którzy kręcą się, jak mucha w ukropie, by w rezultacie zebrać 18 zł. na pomoc zimową (tak się stało w Lucku!) — wszystko to są zwolennicy i wyznawcy hasła „zwolnionego tempa życia”. Mamy ich w Polsce o wiele za wielu”.

*

Dowódcą floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym został mianowany admirał Claude C. Bloch, będący z pochodzenia żydem.

Jego przyjaciel, b. prezydent Hoover powiedział doń niedawno, robiąc aluzję do jego pochodzenia:

— Jesteś, zdaje się, pierwszym żydowskim admirałem od czasów... Noego!...

*

Dyrektor S... jest głuchy jak pień.

Pewnego wieczora wszedł do kawiarni i zwrócił się do kelnera:

— Poproszę o pół czarnej i pączek.

— Nie ma już pączków, proszę pana.

— No to herbatę i pączek...

— Niestety pączków już nie ma!

— Więc niech mi pan da kakao i pączek...

— Nie ma pączków! — powtarza głośnie kelner.

— A zatem niech będzie czekolada i pączek!...

— Nie ma pączków!!! — ryczy kelner.

— Hm... trudno... Wobec tego niech mi pan przyniesie sam pączek...

*

Poeta Liliencron przebywał w towarzystwie znajomego, który pisał się wciąż swoim pochodzeniem i opowiadał o swoich sławnych przodkach. A na to zirytowany poeta:

— Przypomina mi pan kartofel, u niego też co najlepsze spoczywa w ziemi.

W pałacyku przy ul. Klonowej

Z generalicją na audyencji w mieszkaniu Marszałka Śmigłego-Rydza

W „Dzienniku Poznańskim” ukazała się poniższa interesująca relacja z wizyty u Marsz. Śmigłego-Rydza w jego prywatnym pałacyku przy ul. Klonowej w Warszawie. — Zamieszczamy ją z niewielkimi skrótami.

Zawód dziennikarski, to dziedzina dająca wiele wrażeń i niezatarzonych wspomnień z faktów, w których się brało udział, reprezentując swoją gazetę. Nie wielu z nas może poszczycić się udziałem w uroczystościach o doniosłości państwowej. Nijez podpisanemu było danym być świadkiem specjalnej audyencji na jakiej Marsz. Śmigły-Rydz przyjął delegatów kół pułkowych Związku Legionistów pp. gen. Zajęca, sen. gen. Zarzyckiego, gen. Malinowskiego i in., którzy przyszli w imieniu legionistów złożyć Naczelnemu Wodzowi wyrazy żołnierskiego przywiązania i czci oraz podziękować za udział Pana Marszałka w uroczystościach w dwudziestą rocznicę przejścia pod Rarańczą.

Naprzeciw bramy prowadzącej do Belwederu widnieje wylot ulicy Klonowej. Zaraz na lewo nieco w głębi rysują się ściany białego pałacyku, będącego prywatnym mieszkaniem Marszałka Śmigłego-Rydza. Przy bramie wjazdowej czuwa po-

sterunek żandarmerii, zamykający wstęp ciekawskim. — Betonowym chodnikiem zbliżamy się za delegacją do pałacyku. Przed wejściowymi drzwiami chodzi tam i z powrotem plutonowy żandarmerii, który bystrym spojrzeniem lustruje sylwetki, nas ewilów. Po chwili otwierają się drzwi pałacyku i adiutant Pana Marszałka uprzejmym gestem zaprasza do środka.

Wchodzimy starając się stąpać jak najciszej. Spokój obszernego holu zakłóca szelest kroków. Ogarnia nas miły castrój. Gdy na ulicy przejmujące zimno, tu otacza nas miłe ciepło.

Na przeciw obszernego wieszaka na palta, tuż przed oknem po lewej stronie widzimy siodło srebrem kute z inicjałami Marszałka Śmigłego, który to siodło wraz z koniem, czystej krwi arabama, otrzymał od oficerów wojska polskiego. Poprzez hol biegnie szeroki „chodnik” i kryje się w korytarzach biegnących symetrycznie w pałacyku.

Gdy wszyscy rozebraliśmy się i stwierdziliśmy, że nasze krawaty znajdują się na właściwym miejscu, i że włosy przybrały ludzki wygląd, udajemy się prowadzeni przez adiutanta do salonów, gdzie

Pan Marszałek przyjmuje na audyencji delegację generalicji i wyższych oficerów.

Obszerny salonik utrzymany jest w kolorze seledynowym. Na wyfroterowanej do połysku posadzce leży puszysty dywan dostosowany kolorem do mebli w stylu Ludwika pokrytych niebieskim brokatem. Na ścianach dużo obrazów, dzieła sztuki malarskiej.

Jeden obraz zwrócił moją uwagę. — Twórcą podpisał się czterema sylabami, o ile mnie pamięć nie zawodzi brzmi ono: „Ma-Ta Ka-Te”. Obraz wykonany akwarelą i przedstawia pejzaż.

W tej chwili otwierają się drzwi i do salonu wchodzi Marszałek Śmigły-Rydz. Wszyscy preją się schylając głowę przed Naczelnym Wodzem.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz z uśmiechem wita obecnych i przyjmuje raport od gen. Zajęca. Po czym zamienia serdeczne uściski dłoni nie pomijając nikogo. Na twarzy Pana Marszałka widać prawdziwą radość na widok swych żołnierzy. Zaczyna się serdeczna pogawędka, której podobnej nie będziemy nigdy świadkiem w podobnych okolicznościach na całym

świecie. Nie ma sztucznych konwenansów i etykiety. Panuje swoboda i radość.

Naczelnny Wódz rozpytuje się generalów o szczegóły potyczki pod Rarańczą, przy czym specjalny nacisk kładzie na informacje dotyczące warunków atmosferycznych i sposobów zaprowiantowania oddziałów II-ej Brygady. Oficerowie informują Pana Marszałka dokładnie o przebiegu przejść od chwili wypowiedzenia posłuszeństwa władzom austriackim. Pan Marszałek rozpytuje się o przebiegi poszczególnych walk. Ciekawi Go co porabiają koledy pułkowi z II-ej Brygady. Pamięta wszystkie nazwiska. Po dłuższej rozmowie na tematy wojenne z przed dwudziestu laty. Pan Marszałek zaprasza do przyległego saloniku na papierosa.

Wchodzimy. Salonik nieco mniej sży. Ściany pomalowane na czerwono o przyjemnym odcieniu. Na środku pokoju stoi stół o wypolerowanym blacie. Na nim szkatułka z papierosami, ulubiony gatunek Pana Marszałka, po bokach popielniczki malachitowe. Pośrodku stołu leży pamiątkowa księga, na której kartkach widnieją nazwiska wybitniejszych osobistości nie tylko polskich, ale i zagranicznych. I tu na ścianach wiszą obrazy przedniejszych malarzy. Niebieskie klebry dymu papierosów snują się w górę. Ciszę przerywa trzask migawek fotograficznych.

Dostojny Gospodarz ciekawy jest losów wielu pamiątek pisanych w większej mierze przez szeregowców oraz listów z frontu pisanych do rodzin. Niestety, jak wynika z odpowiedzi gen. Malinowskiego, wiele pamiątek posiadających dużą wartość historyczną zaginęło w wojennej zawierusze.

— I ja pisałem — mówi Pan Marszałek — pamiętniki. Zabierałem się do tego kilka razy, lecz nie doprowadziłem ich do końca. Tak jak wielu innych — kołery z uśmiechem.

— Rozwój obecny techniki — mówi dalej Pan Marszałek — a szczególnie fotografii stwarza duże możliwości gromadzenia prawdziwych dokumentów o wartości historycznej. Niestety — stwierdza Pan Marszałek — w szeregach Legionów mało było fotografów. A szkoda, bo odczuwa się brak tych fotografii. Radio z aparatem Stilla, płyty gramofonowe ułatwiają spisującym teraz historię, pracę.

Niestety czas szybko mija...

Już trzeba wyjść. Pan Marszałek ulega prośbie i pozwala sfotografować się wraz z generalicją. Gdy speszonemu fotografowi nie udaje się, Pan Marszałek śmiejąc się — mówi, że nic dziwnego, bo artylerzysta nigdy się nie spieszy. Fotograf był w artylerii.

Jerzy Chołodziński.

Metamorfozy Teodora Butenki

Film z dziejów dyplomacji w stylu 1938 r.

PROLOG.
Pewnego dnia (którego — nie wiadomo) opuszcza Bukareszt „polpred” sowiecki Ostrowski.
BUKARESZT, 6 lutego.
W tajemniczy sposób zniknął Teodor Butenko, sowiecki charge d'affaires...

BUKARESZT, 7 lutego.
Zagadkowe zniknięcie dyplomaty sowieckiego jest sensacją dnia.

W mieszkaniu Butenki znaleziono czerwone plamy na schodach. Prawdopodobnie dyplomata już nie żyje...

MOSKWA, 8 lutego.
— Butenkę zamordowali siepacze faszystowscy z „Żelaznej Gwardii”. Mamy tego dość! (Radiostacja Kominternu).

BUKARESZT, 9 lutego.
Butenko porwany został przez G. P. U. Odmówił prawdopodobnie powrotu do ZSRR (dziennik nacjonalistów rumuńskich „Curentul”).

BUKARESZT, 10 lutego.
Ekspertyza czerwonych plam na schodach wykazała, iż pochodzą one od farby anilinowej i nie mają nic wspólnego z krwią.

LONDYN, 10 lutego.
W tutejszych kłobach politycznych silne wrażenie wywołał niesłychanie ostry ton noty sowieckiej w sprawie zniknięcia Teodora Butenki. Moskwa otwarcie oskarża

rząd rumuński o nieprowadzenie dochodzeń. Jest to fakt bez precedensu. Sprawa zaginionego dyplomaty grozi wywołaniem konfliktu międzynarodowego.

WIEN, 11 lutego.
Podobno widziano tu Butenkę. Spacerował po Ringu. Mieszka w małym hotelu na Grabenie.

ZURYCH, 11 lutego.
Butenko znajduje się podobno w Zurychu. Jest w drodze do Paryża.

LONDYN, 11 lutego.
...Moskwa grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rumunią...

BUKARESZT, 12 lutego.
Podobno Butenko padł ofiarą zbrodni na tle zazdrości, bowiem obdarzał względami żonę jednego ze swych podwładnych.

Szofer i pokojówka są aresztowani.

RYGA, 12 lutego.
Podobno do Moskwy przybył w tych dniach odwołany z Bukaresztu charge d'affaires Butenko.

BUKARESZT, 13 lutego.
Ustalono, jakoby Butenko był w rzeczywistości sowieckim oficerem lotnictwa Smirnowem. Oficer tego nazwiska opuścił Rumunię w niedzielę wieczorem.

MOSKWA, 13 lutego.
4 godziny trwały obrady raży

komisarzy ludowych pod przewodnictwem kom. Mołotowa w sprawie Teodora Butenki.

BUKARESZT, 14 lutego.
Rząd patriarchy Mirona zabronił ogłaszania w prasie jakichkolwiek informacji o Teodorze Butence.

PARYŻ, 15 lutego.
Do jednego z komisariatów policji w Lyonie zgłosił się jakiś mężczyzna i i oświadczył, iż nazywa się Teodor Butenko i jest zaginionym dyplomata sowieckim. Okazało się jednak, że rzekomy Butenko jest mieszkańcem Lyonu, człowiekiem niespełna rozumu.

RZYM, 15 lutego.
...rozumiałem, że G. P. U. przygotowywało zamach aby mnie porwać lub zabić...

6 lutego opuściłem poselstwo, ale dopiero 10 lutego wyjechałem z Bukaresztu.

...Zerwałem na zawsze z bolszewizmem, w Rosji panuje straszliwy teror (wywiad Teodora Butenki w „Giornale d'Italia”).

MOSKWA, 17 lutego.
Żona i córka zdrójcy Butenki są aresztowane i osadzone w leningradzkim więzieniu G. P. U.

Dając szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie

PAMIĘTACIE...

■ „BEN HURA”
■ „POGANINA”
■ „BIAŁE CIENIE”

TERAZ zadziwi WAS



HURAGAN

Pełne uroku i grozy WYSPY MÓRZ POŁUDNIOWYCH stanowią barwne tło emocjonującej akcji...

Wzmocni bieżące

Kurialne wybory samorządowe mają „skorygować” ordynację wyborczą do sejmu

Sprawa rządowego projektu nowej ordynacji wyborczej do rad miejskich 6 największych miast Polski, a m. in. i Łodzi, nie schodzi ze szpalt prasy codziennej. Wprowadzona do ordynacji zasada pluralnego głosowania, częściowe ograniczenie wyborów pięcioprzymiotnikowych oraz wprowadzenie do rad miejskich części radnych z wyborów w korporacjach gospodarczych i zawodowych — spowodowało, iż posypał się deszcz najrozmaitszych poprawek.

Stronictwa lewicowe domagają się utrzymania wyborów demokratycznych bez żadnych zmian, partie nacjonalistyczne domagają się ograniczenia dostępu do samorządu reprezentantów organizacji gospodarczych, zmajoryzowanych, ich zdaniem, przez mniejszości narodowe (niemców i żydów), zaś związek miast wskazuje na trudności techniczne przeprowadzenia w nowych warunkach prawidłowych wyborów. Z tymi wszystkimi uwagami będzie musiała liczyć się sejmowa komisja administracyjno-samorządowa, nim wnieśli projekt na plenum sejmu.

Ale na wspomnianych wyżej zastrzeżeniach nie kończy się litania krytycznych uwag w odniesieniu do projektu nowej ordynacji samorządowej.

Przybywa do niej jeszcze jedna uwaga, słuszenie wskazująca, iż nowa ordynacja samorządowa „koryguje” en passant ordynację sejmową.

Jak przedstawia się ten zarzut w świetle obowiązujących przepisów ordynacji wyborczej sejmowej i samorządowej?

Otóż, jak wiadomo, obecna ordynacja sejmowa, za której autorów uchodzą m. in. ptk. Sławek, marszałek Car, b. premier Kozłowski i pos. Podolski wprowadziła pośrednie wybory do izb ustawodawczych. Zasada ta polega na tym, że wyborcy głosują na listy kandydatów, ustalanych nie przez ugrupowania polityczne, czy społeczne, lecz przez t. zw. zgromadzenia okręgowe.

Innymi słowy zgromadzenie wyborcze do sejmu wywiera pośredni wpływ na wynik wyborów. Do zgromadzeń okręgowych wyborczych wchodzi jednak, w myśl art. 32 ordynacji sejmowej, reprezentanci samorządu terytorialnego, samo-

rządu gospodarczego, związków zawodowych, izby rzemieślniczej, izb lekarskich, adwokackich, notarialnych, organizacji kobiecych itp. Z tych wszystkich czynników, delegujących swych przedstawicieli do zgromadzeń i ustalających właściwie kandydatury przyszłych posłów, jedynie przedstawiciele samorządu (rady miejskiej) mogą być uważani za reprezentantów nastrojów ogólnej opinii publicznej i to w tym wypadku, gdy rady miejskie powstały z wyboru, a nie z nominacji.

Ten właśnie moment wiąże się ściśle z ordynacją wyborczą do samorządów. Okazuje się, że wprowadza ona mimowolnie, albo świadomie, podwójną buchalterię, bowiem czynnik gospodarczy, który na podstawie systemu wyborów kurialnych jest mocno obsadzony w radzie miejskiej, wywiera podwójny wpływ na ukształtowanie się listy kandydatów do sejmu. — Z jednej strony czynnik gospodarczy wejdzie do zgromadzeń okręgowych sejmowych z ramienia rady miejskiej, z drugiej — z ramienia samorządu gospodarczego. Okoliczność ta zmniejsza jeszcze bardziej, nie-

mal do minimum, wpływ stronnicstw politycznych na ukształtowanie się oblicza przyszłego sejmu i ich rolę w przyszłym parlamencie.

Oczywiście możliwe jest, że projekt nowej ordynacji sejmowej uwzględni ten moment, ale jak sądzić należy z nastrojów, nikt nie kwapi się, aby szybko zmienić podstawy głosowania do izb ustawodawczych.

Jedno jest pewne, że autorzy projektu nowej ordynacji samorządowej przeoczyli związek, zachodzący między nią, a ordynacją sejmową, albo to uczynili świadomie. W pierwszym wypadku twórcy ordynacji powinni wnieść daleko idące poprawki do własnego projektu, względnie wyczołgać, w drugim — powinni wykazać więcej odwagi cywilnej i poglądy swój wyraźniej przedstawić, aby wyborcy nie mieli żadnych złudzeń.

W każdym razie koncepcja skorygowania ordynacji sejmowej przez system kurialny wyborów samorządowych nie może być uważana za popularną. Gel.

Felieton

Jadziemy metrem!

„Nie jest to dla nas bynajmniej nowość. Jesteśmy miastem produkcji i sprzedaży materiałów włókienniczych. Przez wiele, wiele lat przed wojną i po wojnie jechaliśmy... łokciami w tramwajach. Było wtedy wprawdzie niewygodnie, ale przyjemnie i wesoło. Po tym zaczęło być co raz wygodniej, ale niestety smutniej i kłopotliwiej. Łokieć coraz bardziej wychodził z użycia, zarówno w życiu, jak i w jego tramwajowej fotografii. I oto w 1938 roku, gdy dawną ożywioną jazdę całego miasta przypominają już tylko... dziny na łokciach większości jego mieszkańców, pewne „miarodajne” czynniki przyszły do wniosku, że... przebrała się miarka i trzeba ją zreformować. Mamy więc jeździć już nie łokciem, a metrem. Młyny nam się już dawno wydłużyły, a teraz wydłuży nam się również jednostka drogi doczesnej.

Zafundujemy sobie metro, jako że poza tym wszystko już mamy w najlepszym porządku! Ulice są wzorowo zabrukowane i doskonale oświetlone, wszystkie dzieci w wieku szkolnym mają się gdzie uczyć, a przy tym są dostojnie odziane i syte, sprawa mieszkaniowa została ostatecznie rozwiązana, tak, że na jedną izbę nie przypada już więcej, jak trzy osoby, gruzlica przestała istnieć, wszyscy mieszkają w skanalizowanych domach i używają wody z wodociągów! W skarbcach miejskich leżą bez użytku miliony złotych, banknoty butwieją, a złoto i srebro pokrywa się rdzą!

Wobec tego czas najwyższy pomyśleć o wyższym szczeblu kultury naszego miasta. Daliśmy, oczywiście chcieli, czy nie, dodatkowo 60 tys. złotych dla teatrów miejskich. Teraz znowu 10 tys. złotych na przeprowadzenie studiów wstępnych nad budową metra i 7500 zł. dla „Kochanówki”. W sumie przeszło 77 tys. złotych, bezpośrednio, względnie pośrednio na ten sam cel.

Tylko patrzeć, jak damy poważniejsze dotacje na budowę pierwszej łódzkiej fabryki ozonu przy zarządzie miejskim, na założenie plantacji kawy palonej w Kalach, na wytwórnę fig marynowanych w sali obrad rady przybocznej, na budowę szeregu zamków na łódzie przy pierwszym mrozie etc. Niewątpliwie w międzyczasie rodzi się jeszcze wiele innych gigantycznych pomysłów, które można nie tylko zrealizować, ale na które będą pieniądze dla potrzeb badania wstępnych gfk.

Całkowite przywrócenie komunikacji autobusowej

Przez kilka ostatnich dni trwała przerwa w normalnej komunikacji autobusowej, spowodowana zaspami śnieżnymi. Naskutek uruchomienia na pługów odśnieżnych wczoraj na wszystkich liniach nastąpiło już całkowite przywrócenie komunikacji.

W związku z przywróceniem komunikacji autobusowej zaznaczyło się zwiększenie dowozu do Łodzi artykułów żywnościowych.

Zalegalizowany statut Zw. Lekarzy P. P.

Komisja likwidacyjna ma do 31 marca zakończyć prace

Po głośnym rozłamie w oddziale łódzkim Związku Lekarzy Państwa Polskiego, na terenie naszego miasta powstały komitety organizacyjne dwóch nowych związków: powszechnego i rasistowskiego. Po ukonstytuowaniu się władz nowych związków, majątek poprzedniej wspólnej organizacji ma zostać podzielony proporcjonalnie do ilości członków, a więc związek powszechny otrzyma dwie trzecie majątku, a związek rasistowski resztę. Do czasu przekazania majątku, pozostaje on pod opieką komisji likwidacyjnej, wybranej na ostatnim walnym zebraniu obwodu łódzkiego.

Komisja likwidacyjna wyznała jako ostateczny termin podziału majątku dzień 31 marca r. b.

Komitety organizacyjne nowych związków zgłosiły już do starostwa grodzkiego projekty swoich statutów, celem zatwierdzenia i zalegalizowania. Jak się dowiadujemy, starostwo grodzkie łódzkie, pismem z dn. 29 stycznia 1938 r. przyjęło do wiadomości powstanie w Łodzi oddziału Związku Lekarzy Państwa Polskiego (organizacji, w której obowiązuje paragraf aryjski!).

Statut związku powszechnego nie został dotąd zalegalizowany, lecz, jak nas informuje komisja organizacyjna, w tych dniach oczekiwana jest decyzja starostwa.

Bezpośrednio po otrzymaniu legalizacji, związek powszechny zwoła zebranie organizacyjne i wyłoni komisję, która odbierze należną związkowi część majątku i rozpocznie normalne prace.

Jak się dowiadujemy, pierwsze doroczne zebranie członków Związku Lekarzy Państwa Polskiego, oddział w Łodzi, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 lutego, o godz. 10.30 rano w lokalu Stowarzyszenia Techników z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu zebrania organizacyjnego, 3) sprawa zdanie z działalności tymczasowego zarządu, 4) wybory zarządu, 5) wybory członków komisji rewizyjnej, 6) wybory członków sądu koleżeńkiego, 7) wybory delegatów na ogólne zebranie okręgu i walne zebranie związku, 8) ustalenie wysokości składek i zatwierdzenie budżetu i 9) wolne wnioski.

*
Jak się dowiadujemy, zrzeszenie lekarzy ubezpieczalni

Technicy województwa łódzkiego obradować będą nad ustawą o tytule inżyniera

W najbliższym czasie w sejmie znajdzie się projekt stawy o tytule inżyniera, który wywołał już wiele wrzawy w środowisku inżynierów i techników polskich.

Ustawa o tytule inżyniera i

społecznej w Warszawie rozwiązało umowę ze Związkiem Lekarzy Państwa Polskiego. (f)

dalsze ustawy, regulujące uuprawnienia zawodowe i służbowe dla techników ze średnim wykształceniem, były tematem konferencji zwołanych w różnych miastach Rzeczypospolitej.

W nadchodzącą niedzielę naczelna organizacja stowarzyszenia techników Rzeczypospolitej Polskiej zwoła na godz. 12 do sali rady miejskiej ogólne zebranie techników województwa łódzkiego, na którym wygłoszone będą referaty na temat uprawnień techników ze średnim wykształceniem. Niezależnie od tego technicy iniejują wielką akcję zbiorową p. n. „Fundusz obrony praw techników”.

Dom dziecka i matki

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. Przedmiotem obrad była kwestia ściśle łącząca się ze sprawą budowy w Łodzi Domu dziecka i matki. Omówiono sprawę wyłonienia komitetu budowy i wybrano 12-osobowy komitet. Niebawem specjalna komisja zajmie się ustaleniem miejsca pod budowę domu.

Zmiana taryfy za gaz

Od dnia 1 kwietnia 1938 roku gazownia miejska wprowadza w życie zmienioną taryfę za gaz. Zmiana będzie polegała na tym, że opłaty za dzierżawę liczników i zwrot kosztów administracyjnych zostaną włączone do zasadniczej ceny gazu i stworzą jednolitą taryfę z odpowiednimi opustami dla poszczególnych kategorii konsumentów.

Generalna debata budżetowa

rozpocznie się na posiedzeniu rady przybocznej w czwartek 24 b. m.

Komisyjne prace nad budżetem administracyjnym Łodzi na rok 1938 — 39 dobiegają już końca. Na wczorajszym posiedzeniu radzieckiej komisji finansowo budżetowej, któremu przewodniczył wiceprezydent Kozłowski, rozpatrzono budżety: zdrowia publicznego, popierania rolnictwa, szpitali, apteki miejskiej, plantacji miejskich.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek i rozpatrzone zostaną na nim dalsze

działy: opieki społecznej, zakładu opiekuńczych, Domu Pracy, spłaty długów, osiedla mieszkaniowego oraz rzeźni nr. 2 przy ulicy Łagiewnickiej.

Niezależnie od tego komisja omówi sprawę utworzenia muzeum pamiątek po Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim.

Na wtorkowym zebraniu zostaną włącznie zakończone prace komisyjnie nad preliminarzem. Wejdzie on na plenum

rady miejskiej w przyszły czwartek, dnia 24 b. m., na który to dzień już zostało wyznaczone drugie posiedzenie sesji budżetowej rady przybocznej.

Na plenum generalny referat budżetowy wygłoszą radny, mec. Stanisław Pawłowski.

Jak informują, do połowy marca budżet Łodzi będzie uchwalony przez tymczasową radę miejską i zostanie przesłany władzom nadzorczym do zatwierdzenia. (g)

Grand-Kino

Początek o godz. 12-iej

Robert TAYLOR
Barbara Stanwyck
Victor Mc. Laglen

w arcydziele p. t.

Ostatnia noc skazańca

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
Cena miejsc od

Zatargi i strajki

Na poniedziałek, dnia 21 bm. wyznaczona została w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli przemysłu pończosznego z robotnikami, zatrudnionymi na okrągłych maszynach.

Związki zawodowe wysuwają postulat podwyższenia płac o 15 proc. i zawarcie układu zbiorowego.

Pierwsza konferencja w tej sprawie nie dała rezultatu. Przemysłowcy godzą się na podpisanie układu, natomiast nie na podwyżkę płac.

Należy dodać, że w Łodzi zatrudnionych jest dwa i pół tysiąca robotników na okrągłych maszynach.

W fabrykach pończosznicych w Aleksandrowie wybuchł strajk robotników, zatrudnionych przy okrągłych maszynach. Postulaty robotnicze, idące o 15 proc. podwyższenia płac, nie zostały przez przemysłowców uwzględnione, to też, nie czekając na wynik poniedziałkowej konferencji, 900 robotników proklamowało strajk.

Konferencja u inspektora pracy XV obwodu p. Szumskiego w sprawie likwidacji zatargu w firmie Krusche i Ender, gdzie strajkują w tkalni, nie doszła do skutku i została odroczone dla zebrania materiałów.

Jak już donosiliśmy, komitet wykonawczy głównego związku włóknianiczy powziął rezolucję, domagającą się od rządu ratyfikowania uchwał konferencji genewskiej w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy i wydania odpowiedniej ustawy. W związku z tym, na 27 bm. zwołano wielkie zgromadzenie włóknianiczy łódzkich na dziedzińcu Domu Związkowego przy ul. Wysokiej. Na zebraniu poruszona będzie sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy, powzięte będą rezolucje oraz opracowany memoriał do rządu. (j)

Obrabował własną siostrę

Urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został o napadzie rabunkowym, dokonanym na osobie 30-letniej Marianny Łuczak, z Łodzi, na szosie pomiędzy wsiami Rakowice — Chartupia — Wielka.

Powiadomiona policja wdrożyła za bandytami pościg, który doprowadził do ujęcia sprawców. Okazało się wówczas, że jednym z rabusiów jest brat poszkodowanej 31-letni Stefan Łuczak.

Robotnicy okupują szpital!

Przedsiębiorca nie ma pieniędzy, a ubezpieczalnia nie chce zwrócić kaucji

Niezwykły zatarg był przedmiotem konferencji u inspektora pracy XII obwodu p. Kakowskiego.

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi powierzyła wykończenie nowego pawilonu w szpitalu im. Prez. Mościckiego firmie budowlanej inż. Budziejewski i Stokowski. Firma wydelegowała do pracy 30 robotników z tym jednak, że wynagrodzenie będzie wypłacała robotnikom bezpośrednio ubezpieczalnia.

Pawilon został wykonany, gdy jednak robotnicy zgłosili się do ubezpieczalni po należne im pieniądze w sumie 1600 zł., ubezpieczalnia odmówiła wypłaty, twierdząc, że kosztu robocizny ponosi firma.

Robotnicy zwrócili się z kolei do przedsiębiorstwa, ale i tu odmówiono wypłacenia im należnych sum. Właściciele oświadczyli, że primo nie mają funduszu, a secundo wypłatę powinna uskutecznić ubezpieczalnia.

Wobec tego, że wszelkie pertraktacje nie dały rezultatów, robotni-

Rewizja w Stronnictwie Narodowym

Zatrzymano 19 osób. — Lokal koła „Śródmieście“ opieczętowany

W dniu 17 bm. w godzinach wieczorowych organa policji państwowej wkroczyły do lokalu Stronnictwa Narodowego, koła „Śródmieście“ przy ul. Targowej 5, gdzie zastano śpiących 19

osób, przebywających na t. zw. kursie instruktorskim.

Ponieważ szereg osób zamiejscowych nie mogło się wykazać miejscem zamieszkania, wobec tego wszystkich zatrzymano do

przesłuchania.

Lokal koła „Śródmieście“ Stronnictwa Narodowego został opieczętowany.

Dochodzenie w toku.

CASANOVA

CODZIENNE o g. 5.30 pp.

PODWIECZORKI TANECZNE

1⁵⁰

z pełnym programem artyst.

W dni powszednie konsumpcja zł.

Pożar fabryki I. Ringarta

Spaliły się 2 piętra. — Straży wynoszą 100 tys. zł.

Wczoraj o godzinie 5.50 rano centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru w fabryce Teodora Hüfera przy ulicy Skrzywana 12-14.

W chwili przybycia pierwszych trzech plutonów okazało się, że straż została skierowana mylnie na ulicę Skrzywana, ponieważ wjazd na posesję, na której płonąła fabryka chustek fantazyjnych Izaka Ringarta znajdował się przy ulicy Wólczanńskiej 243. W czasie zawracania wozów uległ nieszczęśliwemu wypadkowi strażak 28-letni Bernard Polak (Granitowa 10), który został najechany przez beczkowóz i doznał zgniecenia stopy. — Poza tym przy zbiegu ulic Czerwonej i Piotrkowskiej wskutek pęknięcia osi ułneruchomiony został jeden z wozów straży.

W tym czasie płonął prawie skrzydło 2-piętrowej fabryki Ringarta. I i II-gie piętro stało już w płomieniach. Wezwano do pomocy dalsze 2 plutony straży, kolumnę wodną oraz V, X i VIII oddziały straży fabrycznych. Strażacy zajęli stanowiska z czterech stron od ulicy Skrzywana, Wólczanńskiej i gra-

niczających posesji. Po zabezpieczeniu sąsiednich budynków zaczęto zalewać wodą płonąca fabrykę. Po 2 godzinach sytuacja została opanowana i rozpoczęło się dogaszanie ognia, które trwało do godziny 12 w południe.

Spaliło się I i II piętro fabryki na odcinku 50 metrów. — W spalonej fabryce mieściły się: drukarnia, tkalnia i wykończalnia Izaka Ringarta. 70 robotników pozbawionych zostało pracy.

Straży obliczane są na około 100.000 zł. Fabryka była ubezpieczona od pożaru.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalono. Zbada to dziś specjalna komisja.

Prowadzone wczoraj wstępne dochodzenie ujawniło, iż ogień powstał już o godzinie 5 rano i nikt tego nie zauważył. Centrala straży ogniowej jakby przypadkowo przechodząc zaalarmowała dopiero po upływie 50 minut. Oczywiście, iż fakt ten przyczynił się do tego, że pożar urosł do rozmiarów katastrofalnych, przy czym spóźniona akcja straży ogniowej nie mogła już doprowadzić do uratowania fabryki.

W domu Kłary Daberhut przy ulicy Andrzeja 42 w mieszkaniu

Dziecko ugotowało się żywcem

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadała wczoraj Franciszka Wadowska (Korzeniowskiego 5) która przyczyniła się do strasznej śmierci dwuletniego syna sąsiada — Wiesława Steklera.

Dziecko wpadło do wystawionej przez Wadowską na korytarzu wannienki z wrzącą wodą i formalnie ugotowało się w ukropie.

Wadowska skazana została za nieumyślne spowodowanie śmierci na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

Lokatorzy Łodzi przeciwko wygórowanym opłatom kanalizacyjnym

Jak nas informują, stowarzyszenie lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego organizuje w początkach marca wielkie zgromadzenie publiczne w sprawie zbyt wygórowanych opłat kanalizacyjnych, pobieranych przez właścicieli nieruchomości.

BAL ARTYSTÓW

Niewątpliwie największą atrakcją kończącego się karnawału będzie mający się odbyć 1 marca w saloonach Grand Hotelu, reprezentacyjny bal artystów teatrów miejskich.

Obfitość atrakcji i konkursów, a przede wszystkim humor gospodarzy, zapraszających na ten tradycyjny wieczór, dają gwarancję, że będzie to do prawdy najoryginalniejszy i najweselszy bal karnawału.

Wczoraj w Łodzi...

Bolesław Łabuch (Sanocka 27), właściciel taksówki, zameldował w policji, że Jan Strzelecki (Nowo Zarzevska 17) odmówił zapłacenia za jazdę taksówką w kwocie zł. 4.60 gr.

Chai Waksberg (Zawadzka 8) przed domem przy ul. Zachodniej 54 dwaj osobnicy sprzedali szkiełko za brylant, przy czym wyludzili od niej 74 złote gotówka.

Przy ul. Pabianickiej 39 wynikła bójka na noże. Ciężko ranny został 18-letni Władysław Filipiak (Pabianicka 42). Lżejsze rany odnieśli: 18-letni Zdzisław Kemfa (Pabianicka 33) i 18-letni Zenon Matliński (Pabianicka 33).

W ośrodku zdrowia przy ul. Dworskiej 10 otruła się 40-letnia Katarzyna Urbańska (Trenknera 8).

Apolonia Wiśniewska - Rogaczewska poślizgnąwszy się przed domem nr. 6 przy ul. Tylnej, upadła tak fatalnie, że doznała złamania nogostępu.

W mieszkaniu przy ul. Szkolnej 21 otruła się formaliną 23-letnia Melania Kwiatkowska.

14-letnia Felicja Gąsiorek (Mostowa 22) przez omyłkę zamiast lekarstwa napiła się trującego płynu.

P. B. P. „ARGOS”

LONDYN wycieczka od 22/II — 8/III. zł. 375.—

PARYŻ codzienne, indywidualne wyjazdy

WIEDEŃ wycieczki i wyjazdy indywidualne

Wycieczki do: SAN REMO 14-dniowa, wyj. 20/II zł. 375.—

BUDAPESTU 8-dniowa, „ 26/II zł. 190.—

na RIWIERE 23-dniowa, „ 5/III zł. 575.—

Złatwia wszelkie formalności, bilety, informacje, przyjmuje zapisy: Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-90 i 101-76.

Walka sanitariuszy z furiatem

Dwaj pracownicy pogotowia ranni

Wczoraj po południu w mieszkaniu swym przy ulicy Marysińskiej 18 dostał ataku szaleńca 40-letni Stanisław Janeczek.

Zaalarmowano pogotowie, przed przybyciem którego furiat targnął się na życie, zadając sobie trzymanym w ręku nożem kilka ciosów w klatkę piersiową, a następnie usiłował

ugodzić nożem własną żonę. Gdy przybyło pogotowie Janeczek z nożem w ręku rzucił się na lekarza i sanitariuszy. — W czasie szamotania się Janeczek zraniał nożem dwóch sanitariuszy pogotowia.

Po dłuższych wysiłkach wreszcie obezwładniono furiata i odwieziono go do szpitala św. Antoniego.

Likwidacja lupanaru

10-letnia córeczka właścicielki świadkiem orgii

IV brygada wydziału śledczego w Łodzi zlikwidowała potajemny dom schadzek, który mieścił się przy ul. Mielczarskiego 28, w mieszkaniu 32-letniej Marianny Staniszewskiej.

Swierdzono, że Staniszewska

zwabiła do swego mieszkania nieszczęśliwą dziewczętą i skłaniała ją do uprawiania nierządu. Świadkiem orgii była również 10-letnia córeczka sutenerki.

Staniszewska została aresztowana. Mieszkanie jej opieczętowano.

Aresztowanie świadka w sądzie

Lekarz wystawiał niezgodne z rzeczywistością świadectwa

Przed sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko dr. I. Frenklowi, oskarżonemu o wystawienie niezgodnego z rzeczywistością i stanem faktycznym świadectwa lekarskiego Ch. Sz. Popowskiemu.

Oskarżony na rozprawie nie przyznał się do winy, oświadczył, iż wystawił Popowskiemu świadectwo po uprzednim zbadaniu go. Popowski następnego dnia próbował go szantażować przez telefon, żądając 2 tys. zł. i grożąc, że w wypadku nie otrzymania tej sumy, odda sprawę do prokuratora, gdyż jest w posiadaniu innego świadectwa lekarskiego, wystawionego tego samego dnia, które stwierdza, że jest absolutnie zdrowy.

Jak się następnie okazało, Popowskiemu potrzebne było świadectwo dr. Frenkla dla podważenia zeznań, złożonych przeciwko Popowskiemu przez jakiegoś z jego wrogów, a popartych również świadectwem lekar-

skim. Popowski chciał wówczas udowodnić, że za pieniądze łatwo można otrzymać takie czy inne zaświadczenie lekarza i że dr. Frenkel za wyłudzeniem świadectwa takie wykonał.

W trakcie rozprawy Frenkel sensoryjny incydent przewodniczący podczas egzaminu, komunikując mu, rozkaz zatrzymania w sądzie Popowskiego w związku z jakąś inną sprawą, która obecnie wyplątała na światło dzienne. Popowski został istotnie zaarrestowany.

Po rozpoznaniu sprawy dr. Frenkel skazany został na 8 miesięcy więzienia i 300 zł. grzywny.

ŚWIATŁO.

— Dlaczego zostawiasz w pokoju palącą się lampę, gdy wychodzisz?

— Ze względu na włamywaczy! — Niepotrzebnie. Zaopatrzeni są w latarki elektryczne

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8 10

Conrad Veidt

w swoim najnowszym filmie prod. angielskiej

SZEF WYWIADU

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.

Ceny od

Dawno niewidziany
genialny mistrz ekranu

Kanada, Anglia, Czechosłowacja i Niemcy w puli finałowej hokejowych mistrzostw świata w Pradze Dramatyczny przebieg wczorajszego meczu Szwajcaria--Czechosłowacja

Turniej w Pradze doprowadzony został ostatecznie do puli finałowej, która rozpocznie się w dniu dzisiejszym i potrwa do poniedziałku włącznie. Półfinały miały przebieg nieoczekiwany. Za wyjątkiem Polski, która szczęśliwie ale niezasłużenie znalazła się w tym towarzystwie, poziom pozostałych ośmiu drużyn był tak wyrównany, że nie dziwnego, że walki trzymały przepełnione za każdym razem stadion w ciągłym napięciu i przyniosły nieoczekiwane rozstrzygnięcia.

Wszystkie też wyniki półfinałowe, za wyjątkiem meczów Polski, były wielomówiące. Kanada, jak już donosiliśmy, po przedłużeniu pokonała Niemcy 3:2. Było to ich duże szczęście. Wczoraj Kanada zaledwie zremisowała z Węgrami 1:1, ale ten wynik ma może swe usprawiedliwienie, że był właściwie bez znaczenia i goście zamorscy nie musieli się wysilać. Inna rzecz, że Węgry zagrały pierwszorzędnie. Jeszcze onegdaj, w spotkaniu z Niemcami zaprezentowali się madyrzy nadspodziewanie dobrze, grali o klasę lepiej, niż z Polską, ale mieli pecha. Jedyna, decydująca bramka dla Niemców padła zresztą nieprawidłowo. Strobil pomógł sobie ręką, ale sędziowie tego nie zauważyli. Tak więc sytuacja pośrednio kształtowała się b. ciekawie, a dla naszego hokeja pośrednio przyniosła kompromitację, bowiem Węgry przez nas pokonane 3:0 w eliminacji grali coraz lepiej i o mały włos nie znalazły się w finale (!) jako że z tej grupy wchodziły dwie pierwsze drużyny.

Stan w tej grupie jest ostateczny nie taki:

	pkt.	st. br.
1) Kanada	3:1	4:3
2) Niemcy	2:2	3:3
3) Węgry	1:3	1:2

W grupie drugiej Polska ode-

Jutrzejszy mecz IKP—KKS

I ostatni występ Chmielewskiego

Jutrzejszy mecz bokserski, drużyn IKP i KKS, zasługuje z wielu względów na uwagę. Fachowcy bokserscy orientują się sami w wartości obu przeciwników i sąd bardzo dobra przedsprzedaż.

Drużyna KKS-u reprezentuje całkiem dobry poziom. Kilian w muszej zremisował w Kaliszu ze Szwedem. Szrajter jest w Łodzi znany. Niedawno pokonał Marcinkowskiego. Kempski zremisował 1 grudnia ub. r. ze Spodenkiewiczem itp.

Pożegnalny występ Chmielewskiego jest też swego rodzaju atrakcją, której opuścić nie należy. Chmielewski ma za przeciwnika twardego Wielgoza. Należy pamiętać również o występie Taborka, który spotka się z Szymańskim.

Poza tym program meczu przewiduje następujące walki: w w. muszej Szwed (IKP)—Kilian (KKS), w. kogucia Popielaty (IKP)—Szrajter, w. piórkowa Czesławski (IKP)—Kempski i Leszczyński (IKP)—Zimniak, w. lekka Kowalewski (IKP)—Głapa i w. półciężka Pietrzak (IKP)—Smuś (KKS).

Przedsprzedaż biletów w firmie Stibbe (Piotrkowska 130).

grała rolę outsidera. Z winy kierownictwa przegraliśmy mecz ze Szwecją 0:1. Ciągłe zmiany i przedstawienia drużyny denerwowały graczy, a nastrój psychiczny po kompromitującej porażce ze Szwecją dopełnił reszty.

Wczoraj Anglia rozgromiła nas 7:1. Że mogliśmy lepiej wyładować, świadczy czwartkowy wynik meczu Anglia—Szwecja

3:2. Zemściła się na nas „facho-wość Warmińskiego“.

W naszej grupie stan ostateczny tabeli wygląda:

	pkt.	st. br.
1) Anglia	4:0	10:3
2) Szwecja	2:2	3:3
3) Polska	2:2	1:8

Wreszcie ostatnia grupa, Czechosłowację pokonała Ameryka 2:0, a Szwajcaria hokeistów za-

morskich 1:0. Amerykanie zostali ostatecznie wyeliminowani. Był to zresztą pierwszy wypadek w historii hokeja, że drużyna zamorska nie dochodzi do finału.

Ameryka wyładowała jako ostatnia w swej grupie i walczyć będzie o 7-me miejsce z Polską i Węgrami, a pamiętać trzeba, że była jednym z faworytów do ty-

Polska przegrywa z Anglią 1:7 Tym razem Stogowski zawiódł fatalnie

Wczoraj Polska rozegrała w Pradze ostatni swój mecz półfinałowy, ulegając Anglii 1:7 (1:3, 0:4, 0:0).

Tym razem wszyscy nasi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie. Zawiódł tylko Stogowski, który zawiódł przynajmniej trzy bramki. Jego wypadki w pole były w skutkach katastrofalne. Anglicy po każdym takim wypadku zdobywali nową bramkę. Stogowski poza tym wykazywał ogromne zdenerwowanie, co oczywiście musiało się odbić również ujemnie na wyniku.

W pierwszych sekundach gry Anglicy zdobywają już prowadzenie przez Kelly'ego, wyzyskując daleki wypad Stogowskiego. Polacy nie spieszyli się i po kilku pięknych atakach Wołkowskiego z solowego przebiegu wyrównał Punkt ten został powitany oklaskami całej wi-

downi. Na tym, niestety, kończą się nasze sukcesy. Już w 8-ej minucie Stimechcombe podwyższa wynik do 2:1, strzelając znowu do pustej bramki. W pięć minut później Dayley ustala wynik pierwszej tereji.

Druga faza gry jest dla nas najgorsza. Stogowski stremowany i zdenerwowany interweniuje w groźnych sytuacjach podbramkowych w sposób niestety niebezpieczny. Znowu w pierwszej minucie Kelly nie zatrzymany zupełnie przez obrońców zdobywa czwartą bramkę, a w trzy minuty później pada piąta bramka ze strzału Stimechcombe. Nasz drugi atak zaprzeczony w tym okresie dwie pewne sytuacje podbramkowe, wykazując brak szybkości i decyzji w krytycznych momentach. W 7-ej minucie Kelly zdobywa 6-tą bramkę, a w chwili po tym sędzia usuwa z boiska

Stimechcombe, a za nim zostają wykluczeni za obustronną brutalną grę również Marchewczyk i obrońca Dayley. W polu zostają czterej zawodnicy polscy i trzech Anglicy, ale chwilowa przewaga Polaków nie daje im żadnego efektu cyfrowego.

W ostatniej tercji Anglicy nie wysilają się zbyt i drużyna polska ma kilka okazji cyfrowego zmniejszenia porażki, z której nie umie korzystać.

Mecz rozegrany został przy pięknej słonecznej pogodzie w obec siedmiu tysięcy widzów.

Widowskowo zawody były ciekawe, a przewaga Anglików w polu była rażąca tylko okresami. Mimo to dało się zauważyć, że poza Wołkowskim i Kowalskim nasi zawodnicy ustępują znacznie dobrej klasie zagranicznej.

Łodzianie w zimowym raidzie

Narazie wpłynęły dwa zgłoszenia: inż. St. Grossmana i dyr. Tad. Rosenblatta

Wczoraj komisja sportowa sekcji samochodowej Polskiego Touring Klubu postanowiła zmniejszyć jeden z punktów regulaminu zimowego raidu samochodowego P. T. K.

Wobec pogorszenia się warunków atmosferycznych, w związku ze świeżymi opadami śnieżnymi postanowiono obniżyć wartości szybkości przeciętnych na poszczególnych etapach. Pozostawiając szybkości pierwszego etapu (Warszawa—Lwów—Stanisławów) bez zmian, zmniejszono je na etapie drugim (Stanisławów—Krynica) i w trzecim (Krynica—Zakopane).

W etapie drugim obniżono szybkości minimalne w sposób następujący: dla klasy I do 30 km. godz., II — do 38, III — do 42 km., obniżono jednocześnie i szybkości maksymalne: dla klasy I do 38, dla klasy II do 46, III — 50 km./godz.

W etapie trzecim szybkości będą następujące: kl. I — minimum 30, maksimum 38, kl. II — minimum — 38, maksimum 46, klasa III — minimum 42, maksimum — 49 km./godz.

Wobec tego obniżenia wartości średnich należy się spodziewać, że w raidzie wezmą udział

również i ci, dla których wyznaczone szybkości wydawały się zbyt wygórowane.

Do raidu wpłynęły na razie dwa zgłoszenia łódzkie, mianowicie: inż. Stefana Grossmana i dyrektora Tadeusza Rosenblatta. Pierwszy startuje w barwach Ł. A. K., drugi — P. T. K.

Jak nam donoszą z Warszawy, startują m. in. i montecarliści: inż. Marek z Borowikiem, Nowak z Laurysiewiczem, Kulażkowski, Jakubowski z Sokolem, poza tym zgłosili się: inż. Rychter, Pajewski i kpt. Bronikowski z Poznania.

Sportowcy na pomoc zimową

Jutrzejsze wyścigi skijöringowe w parku Poniatowskiego wzbudziły duże zainteresowanie

Jutro, dnia 20 b. m., jak już zapowiadaliśmy, o godz. 11-ej odbędzie się w parku Poniatowskiego zakody skijöringowe za motocyklami, organizowane przez Łódzki Klub Motocyklowy na rzecz zimowej pomocy najbardziej potrzebującym.

Zawody te łączą w sobie nie tylko samą propagandę sportu motorowego i narciarskiego, ale wykazują głębokie zainteresowanie i zrozumienie wśród sportowców dla akcji obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

Organizatorzy nie wątpią, że łodzianie, którzy nigdy nie szczydli szych ofiar na najbardziej potrzebujących, przybędą tłumnie na niecodzienne zawody narciarskie i motocyklowe, tym bardziej, że jak się dowiadujemy, ma być również w ramach tych zawodów zorganizowany wyścig propagandowy rowerów z motorkami.

Start Wajsbówny i Kwaśniewskiej oraz szeregu wybitnych narciarzy i motocyklistów daje pewność, że impreza ta będzie postawiona na wysokim poziomie sportowym i zainteresuje

nie tylko sportowców, ale szerokie rzesze publiczności.

Bardzo niskie ceny biletów wstępu po 25 groszy dla młodzieży szkolnej, po 50 groszy dla wojskowych oraz 1 zł. dla dorosłych osób cywilnych pozwalają również przypuszczać, że impreza będzie się cieszyła powodzeniem.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w kawiarni „Europejska” przy ulicy Piotrkowskiej 113.

W dniu zawodów bilety będą sprzedawane tylko przy wejściu do parku od ulicy Żeromskiego u wylotu ulicy Żwirki.

tutu mistrzowskiego.

Decydujący mecz o wejście do finału między Szwajcarią a Czechosłowacją miał denerwujący przebieg. Więcej z gry mieli Szwajcarzy, którzy też w 11 m. pierwszej tereji zdobyli bramkę przez Torianiego. W drugiej tereji z podania Malecka wyrównał Trojak, ku radości Humów. Teraz nawet przez pewien czas czesi atakują, ale trzecia tereja należy znowu do gości, którzy jednak decydującej bramki zdobyć nie mogą. Gra zostaje przedłużona. W 5 min. Pic Cattini zdobywa drugą bramkę dla Szwajcarii. Czesi ruszają do ataku i w kilkadziesiąt sekund później wyrównują przez Kucercę 2:2. Gra jest w dalszym ciągu niesłychanie zacięta.

Na pół minuty przed upływem przedłużenia udaje się Maleckiemu zdobyć zwycięską bramkę, która decyduje o dojściu do finału. Moment wysoce dramatyczny. Szwajcarzy wyłazą ze skóry, ale czasu na wyrównanie już nie ma. Szwajcarzy byli zespołem lepszym, ale schodzą z placu pokonani. Sędziował p. Tadeusz Sachs.

Widownia szaleje. Tony hymnu państwowego przywracają spokój. Meczowy przyglądał się prezydent republiki dr. Edward Benesz i wielu ministrów.

Po meczu tym stan w tej grupie jest następujący:

1) Czechosłowacja	4:0	5:3
2) Szwajcaria	2:2	3:1
3) Ameryka	0:4	0:3

Ostatecznie w finale walczą:

Kanada, Anglia, Czechosłowacja i Niemcy.

Hokeiści grają dalej o mistrzostwo

W dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę odbędzie się na lodowisku UT przy ul. Wołnej towarzyski mecz hokejowy LKS — Union Touring. Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, zwłaszcza, że obie drużyny wystąpią w możliwie najsilniejszych składach. Początek meczu o godz. 18-ej.

*

Dziś w sobotę na lodowisku KP Zjednoczone odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B. Zjednoczone — Hakoah (początek o godz. 16,30), zaś jutro o godz. 11-ej przed poł. również na tym samym lodowisku KPZjednoczone rozegra o godz. 11-ej przed poł. mecz o mistrzostwo klasy B z Makabł.

Dyskwalifikacja łódzkich kolarzy zatwierdzona została przez P. Z. K

WARSZAWA, 18.2. (PAT) — Polski związek kolarski ukarał jednoroczną dyskwalifikacją za zachowanie się niekwalifikujące z godnością sportowca następujących łódzkich kolarzy: Jaskólskiego, Paeba (Wima), Bednarka (Resursa Zdunowska Wola), Piłkowskiego („Nobelin” Giawno), Olejka (LTK). Dyskwalifikacja kończy się w dn. 20 września r. b.

Poza tym PZK ukarał dwuletnią dyskwalifikacją b. kolarzka selekcji kolarskiej „Wimy” Cezarego Urysa za skradzioną dziesiątą sprężynę kolarzy.

Tendencja niejednolita

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj tendencja niejednolita z odcieniem nieco słabszym.

Za wyjątkiem pożyczki konsolidacyjnej, która po niedawnej wyższej wróciła do poziomu poprzedniego — inne papiery nie wykazywały naogół odchylenia kursowego. Transakcje były normalne przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie wykazała zmian. Za grubsze odcinki nadal płacono 64,75, żądano 65,25, za drobne zaś płacono 64, żądano 64,50.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. zmniejszała o 75 pkt. Obracano nią po 81,75 w placenie, 82,25 w żądaniu.

Identyczną zwyżkę wykazała II em. tej pożyczki, za którą płacono 82,25, żądano 82,75.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 68 kupno, 68,50 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa również nie wykazała zmian. Nadal obracano nią po kusie 66,75 w placeniu, 67,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się o 40 pkt. Na rynku prywatnym za papier ten płacono 42,75, żądano 43,25.

4 proc. pożyczki konsolidacyjna podniosła się o 25 pkt. Za grubsze odcinki płacono 65, żądano 66, za drobne zaś 65,50 kupno, 67 sprzedaż.

4 i pół proc. lig. zastawne ziemskie ser. V nie wykazały zmian. W dalszym ciągu obracano nimi po 62,25 w placeniu, 62,75 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 utrzymały się na poziomie poprzednim. Nadal płacono za nie 63, żądano 63,50.

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza. Akcje Banku Polskiego straciły w porównaniu z notowaniami onegdajszymi 100 pkt. Płacono za nie 116,5, żądano 117,50.

Unikaj chodzenia po ezdni!

Nowa transakcja kompensacyjna
Len polski wzamian za celulozę czeską

Jak się dowiadujemy, między ministerstwem przemysłu i handlu a poselstwem czechosłowackim w Warszawie toczą się obecnie rokowania w sprawie sfinalizowania większej transakcji kompensacyjnej.

Transakcja ta obliczona jest na sumę 20 miln. koron czeskich, przy czym Polska wyeksportować ma len i lubin zamian za celulozę.

Ostatecznego sfinalizowania tej transakcji oczekiwać należy w ciągu najbliższych dni.

Należy nadmienić, iż obecna transakcja kompensacyjna jest drugą z kolei transakcją w ciągu krótkiego czasu. Poprze-

dnia bowiem dokonana została w 17 miln. koron i obejmowała polski len, lubin, krosna tkac-

kie, gips oraz maszyny włókiennicze.

Zwyżka cen lnu
pod wpływem notowań sowieckich

Miesiąc styczeń minął pod znakiem poważnej zwyżki cen, zwłaszcza wyższych gatunków lnu, poszukiwanych na rynkach zagranicznych (len trzepany, kądziel horodziejska). Na wzrost cen wpłynęło przede wszystkim podniesienie notowań przez sowiecką organizację sprzedaży, co z kolei pociągnęło za sobą zwyżkę cen lnu bałtyckich i polskich. Lny niższych gatunków po-

drożały w znacznie mniejszym stopniu, a to głównie w związku z wyczerpaniem kontyngentów importowych do Czechosłowacji, będącej najpoważniejszym odbiorcą włókien gorszego gatunku.

Ogółem w styczniu wywieziono do zagranicę około 900 ton włókna, przy czym 310 ton sfinalizowanych lnu trzepanych i czesanych.

Turcja nadal na pierwszym miejscu
Poważny spadek eksportu włókienniczego do Anglii

Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w ciągu miesiąca stycznia r. b. wyniósł 221,225 kg. łącznej wartości zł. 1.680 tys.

W porównaniu z eksportem w grudniu — miesiąc styczeń wykazuje poważny spadek, ponieważ ilość wyeksportowanych wyrobów

zmniejszyła się o 118,840 kg., wartość zaś o zł. 840 tys.

Jeżeli chodzi o wywóz do poszczególnych krajów, to na pierwszym miejscu utrzymała się w dalszym ciągu TURCJA, dokąd wyeksportowano w tym okresie 33,600 kg., wartości zł. 410 tys.

Na drugim miejscu znajdujemy Egipt, do którego wyeksportowaliśmy 44,545 kg., wartości zł. 282 tys. Na trzecim miejscu Bułgaria, dokąd wyeksportowaliśmy 15,372 kg. towarów włókienniczych, wartości zł. 176 tys., na czwartym miejscu — Związek Południowo-Afrykański, na piątym — Argentyna, wreszcie na szóstym miejscu znajdujemy Szwecję.

W eksporcie styczniowym rzucą się w oczy kolosalny spadek wywiezionych towarów do Anglii, do której wywieźliśmy w styczniu za 83,700 zł., w porównaniu z 430,447 zł. w grudniu ub. r.

Reforma świadectw przemysłowych
Konferencja z p. wicepremierem Kwiatkowskim

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji skarbowej związku izb przemysłowo-handlowych, na którym z ramienia izby łódzkiej obecny był wicedyrektor H. Sand.

Konferencja ta zwołana została w celu uzgodnienia stanowiska samorządu gospodarczego w sprawie zamierzonej reformy świadectw przemysłowych.

Jak wiadomo, rządowy projekt reformy świadectw przemysłowych spotkał się z zastrzeżeniami samorządu gospodarczego, wypowiadającego się przeciwko wysokości przewidywanej podwyżki podatku obrotowego oraz wprowadzeniu kart rejestracyjnych.

Dezyderaty samorządu gospodarczego idą w kierunku wka-

kułowania wpływów osiągniętych przez państwo z tytułu świadectw przemysłowych w podatek obrotowy z tym jednakże, że wysokość podwyżki tego podatku ma być ustalona na podstawie ściślejszego materiału, dotyczącego obecnych wpływów z tych źródeł.

W związku z tym odbył się na konferencji z wicepremierem Kwiatkowskim, któremu przedstawiciele samorządu gospodarczego przedstawili swe postulaty.

Upadłości i nadzory
Zawarcie układu z firmą Horowicz i Szafir

W sprawie upadłości firmy „B. Horowicz i M. Szafir” — Przedzalnia (Lipowa 83) odbyło się powtórne zebranie wierzycieli.

Na zebraniu tym zaproponowano

wierzycielom nowe warunki układu, przewidującego spłatę ich należności w wysokości 55 proc., bez procentów i kosztów, płatnych w 7 latach.

Za zawarciem układu wypowiedziało się 29 wierzycieli, posiadających swe wierzycielności na sumę zł. 37.140, a więc więcej, niż dwie trzecie łącznej sumy wierzycielności wynoszących zł. 36.277. Oponowało 2 wierzycieli, reprezentowanych przez adw. Monttaka, pełn. angielskiej firmy „James B. Huntz” i adw. Mauricego Rozentala, pełn. Emila Hałuskiego, których wierzycielności wyniosły zł. 16,721.

Wobec jednak cofnięcia tych sprzeciwów na rozprawie w dniu 4 bm., sąd handlowy w dniu 8 bm. ogłosił wyrok zatwierdzający układ powyższy.

GIEŁDA ZBOŻOWA	
Zyto	22.25 — 22.50
Pszonica	20.00 — 20.25
Pszonica zbier.	28.00 — 28.50
Jęczmień przem.	19.75 — 20.25
Owies I stand.	22.25 — 22.50
Owies II stand.	21.00 — 21.25
Owies III stand.	20.50 — 20.75
Mąka żytnia	32.25 — 32.75
	30.50 — 31.00
	20.50 — 21.50
Mąka żytnia raz.	26.00 — 26.50
Mąka pszenna	42.25 — 43.25
	41.25 — 42.25
	40.25 — 41.25
	34.00 — 35.00
	29.00 — 30.00
	26.50 — 27.50
Mąka pszenna raz.	32.75 — 33.75
Otręby żytnie	14.00 — 14.25
Otręby pszenne	15.00 — 15.25
Otręby pszenne gr.	15.25 — 15.50
Lubin niebieski	13.75 — 14.75
Lubin żółty	14.75 — 15.75
Gryka	19.50 — 20.00
Seradela	32.00 — 34.00
Mak niebieski	101.00 — 103.00
Rzepak ozimy	56.50 — 57.50
Tendencja spokojna.	

Wzrost importu w styczniu
nie spowoduje odpływu walut z kraju

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu styczniu przedstawiał się następująco:
Przywóz — 292,720 ton wartości 103,363 tys. zł.
Wywóz — 1,245,898 ton wartości 91,508 tys. zł.
Saldo ujemne w mies. styczniu wy-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze znakiem
KOWALSKINA
Kłóczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula
giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Amsterdam 295,90, Bruksela 89,75, Londyn 26,53, Gdańsk 160, Nowy Jork — kabel 5,27, Paryż 17,42, Iraga 18,52, Sztokholm 136,85, Zurych 122,85, Oslo 133,25, Kopenhaga 118,45. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24, kanadyjskie 5,23, floreny holenderskie 294,90, franki francuskie 17,28, szwajcarskie 122,35, belgi belgijskie 89,50, funty angielskie 20,44, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,30, duńskie 117,90, norweskie 132,60, szwedzkie 136,20, liry włoskie 20,90, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 95, niemieckie srebrne 110.

AKCrE.

Na rynku akcyjnym tendencja była nieco słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 117, Cukier 35,50, Węgiel 30,75, Starachowice 39,25 — 39,75 — 39,50, Ostrowiec 55,50, Norblin 72.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczki wewnętrznej. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82, II em. — 82,50, 4 proc. dolarowa 43,25 — 43, 4 proc. konsolidacyjna 67,57, drobne odcinki 66,75, 5 proc. konwersyjna 68,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 69,75 — 70,50 — 70,25, 5 proc. Warszawy stare 72,75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 75, 4 i pół proc. ziemskie 62,25 — 62 — 62,50, 4 i pół proc. pożyczki wewnętrznej 65, drobne odcinki 64,25, 8 proc. Przetwórstwa Polskiego funtowe 77,25, 5 proc. Łodzi z r. 1938 — 68 — 63,25, 5 proc. kolejowa 67.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:
Sprzedaż Kupne
Dolarówka 43,50 43,25
Inwestycyjna I em. 83,00 82,75
Inwestycyjna II em. 83,50 83,25
Konsolidacyjna gr. 68,00 67,75
Konsolidacyjna dr. 67,00 66,75
Wewnętrzna 65,50 65,25
Bank Polski 118,50 118,00
Tendencja mocna

CAPITOL
Dzisiaj i dni następnych!
ULBIENICA WSZYSTKICH, bohaterka filmu „PENNY”
Deanna Durbin
oras synny dyrygent LEOPOLD STOKOWSKI w rewelacyjnym filmie reż. H. Kosterlitz
„I H STU i ONA JEDNA”
W pozostałych rolach:
ADOL MENJOU — ALICE BRADY
Orkiestra Symfoniczna Filadelfii.
W repertuarze: Mozart, Liszt, Czajkowski, Verdi i inni.
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne!
Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dzisiaj i dni następnych!
GARY COOPER
w filmie p. t.
Kapitan Taylor
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj i dni następnych!
Najwspanialszy film świata
ATAK O ŚWIECIE
W rolach głównych:
ERROL FLYNN oraz **KAY FRANCIS**

Dźwiękowe Kino RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dzisiaj i dni następnych!

Najcelniejsze dzieło
WILLY FORSTA
produkcji wiedeńskiej, mówione i śpiewane po niemiecku
W rolach głównych: **Olga Czechowa, Hortense Raky, Willy Eichberger, Hans Moser i Werner Kraus**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.
BURGTHEATER
(Uśmiech i Izy Wiednia)
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
 zastosowanie:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIĘ
 SĄDZIENIE PROSZKÓW TYLKO W WYDZIALE WYKONAWCZYM TORONTO

Do pana złodzieja

który wyciągnął mi portfel z kieszeni w Teatrze Miejskim w niedzielę, dnia 13 b. m. na przedstawieniu popołudniowym, zwracam się o zwrot dokumentów na adres uwidoczony w dowodzie osobistym lub do administracji „Głosu Porannego” w kopercie oznaczonej literami L. D.

Do akt. Nr. Km. 334 | 38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul.

Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1938 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ulicy Limanowskiego 56

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 750 a mianowicie: radioodbiornik 2 lamp., szafa do rzeczy, zegar regul., kredens dębowy, maszyna do szycia, wieszak stojący, skrzynia do węgla, lampa elektryczna, jeden landszajt, dwie szafki nocne, kosetka, dwie podstawy do kwiatów i inne.

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 lutego 1938 r.
 Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI
 Sprawa Skwarskiej Stanisławy p-ko Filipczyńskiemu Witoldowi

Do akt. Nr. Km. 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762 | 37 i Km. 190 | 38

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35, m. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1938 roku o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 65

w firmie „Waje i Jochimowicz” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 39-ciu krosien tkackich, szpulmasy, 2-ch snowadel, 1 nawijarki, 3-ch szałachmasy, wałków do warsztatów i innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 12300.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8.2. 1938 r.
 Komornik: (—) Edmund Koroczycki

KURSY ZAWODOWE

T-wa „Ort”
 Łódź, Wólczańska 27,

przyjmują zgłoszenia kandydatów (ek) na następujące działy:

- Tkactwo mechaniczne
- Pończosznictwo mechaniczne
- Praca pomocnicza włókienn.
- Wyrób swetrów i rekawiczek
- Dzielnictwo mechaniczne
- Krawiectwo i krój damski
- Bielizniarstwo (szycie i krój)
- Gorsciarstwo
- Skrajalnictwo
- Litografia

MEBLE NOWOCZESNE B-cia ORENBUCH PIŁSUDSKIEGO 50
 do nowoczesnych mieszkań — projektują i wykonują — Wykonujemy również meble stylowe.
 tel. 208-81 architektura wnętrza

WIECZNE PIÓRA PARKERA
 NA RATY OD ZŁ. 5.— MIESIĘCZNIE.
 „STAMBUŁ” AL. KOŚCIUSZKI 17
 Tel. 163 66—17

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA 12 krosien kortowych, 2 zespoły przedalnia, szpul maszyny, maszyny wykończalnicze. Informacje: J. Sternfeld, Tomaszów - Maz., Antoniego 5. 676—3

KAWIOR Zdrowia. Codziennie świeży. Tania, doskonała zakąska. Zamówienia: telefon 112-14.

MASZYNY do pisania Underwood 14 mało używaną kupię za gotówkę Oferty: „Underwood”. 696—2

JAKARD-maszyny 2-cylindrowe okazują do sprzedania. Wiadomość: tel. 238-00. 694—2

Różne

TRIO koncertowe: czelo, trąbka, akordeon, śpiew, skrzypce wolne od 1 marca. Oferty do administracji sub „678”. 678—3

Uzdrowiska

RABKA - „PALACE” pierwszorzędną pensjonat pod zarządem d-rowej Pauliny Keinerowej. Pełny nowoczesny komfort. Wykwintna kuchnia. Salony. Garaże. Tel. 925.

ZNANE I DOSKONAŁE MYDŁO „TRÓJKA”

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef. 124-37

W DOMU AL. 1 Maja 3, są do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość u administratora Ginsberga, Piotrkowska 21, tel. 232-25. 684—2

NIEMA PEWNIJSZYCH JAK „OLLA” TYLKO ORYGINALNE „OLLA” GUM.

DOKTOR KLINGER
 spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
 Andrzeja 2, tel. 132-78
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
 W niedzielę i święta od 10—12

PACZKI 2 szt. 25 gr.
 CIASTKA DESEROWE po 20 gr. (dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)
 Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Sniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
 — poleca — **„ŹRÓDŁO”**
 Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

ZAROBKUJĄCEMU małżeństwu, lub dwóm panom oddam elegancki pokój 2-okienne frontowy z wszelkimi wygodami. Legionów 33, m. 9.

SŁONECZNE, frontowe 3 pokoje z kuchnią, wygodami od zaraz w eleganckim czystym domu. Legionów 63.

3 POKOJOWE komfortowe, nowoczesnie urządzone mieszkania z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Cegielnianej 65. Informacje — dozorca domu lub tel. 134-07 i 134-14.

3 POKOJE z kuchnią i hollem, centralne ogrzewanie, w eleganckim nowowybudowanym domu vis a vis parku Staszica do oddania. Trębacka 12. Informacje na miejscu, lub tel. 155-54. 695—2

KINO TON
 Kopernika 16, tel. 140-72

Poraz pierwszy w Łodzi POWRÓT z PIEKŁA NANCY STELLE ZGINIĘCIA
 w filmie
 W rolach głównych: VICTOR Mc. LAGLEN, June Lang, Walter Conolly oraz Peter
 Tragedia sensacyjna. — Człowiek, który zbudował życie na nienawiści.
 Następnym program: **Łoś straceńców i Zamaskowany**

Sygnatura: 17 Km. 264/37.
Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
 Komornik Sądu Grodzkiego Łodzi, rewiru 17-go Leon Wasowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie a 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, dnia 23 marca 1938 roku o godz. 10-ej w sali Nr. 4 Są Grodzkiego w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużn.: spadku walącego po Wincentym i Annie małż. Małachowskich, Aniego Zawieji, Bolesława Zawieji i Michała Zawieji nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Wilczej 110, oznacz. Nr. hip. 966/966a, rep. hip. Nr. 1973, składającej się z placu o ogólnej pow. około 1620 łokci, oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.
 Nieruchomość ta oszacowana została na sumę złotych 13.156.— cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 9.867.— Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.315. gr. 60.
 Nieruchomości, położonej w Łzi przy ul. V. Nr. pol. 10, oznacz. Nr. hip. 967/kros. lit.), Nr. 3295, składającej się z placu łącznie 52 rokości około 35 łokci i 14 cali.
 Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 1067.— cena zaś wywołania w pierwszym terminie wynosi zł. 800.— Przystępujący do przetargu jest złożyć rękojmię w wysokości 206 gr.
 Powyższe nieruchomości w zastawie nie zostaną sprzedane w całości. Posiadają urzędową hipoteczną, przechowywaną w Wziale h-u Sądu Okręgowego w Łodzi.
 Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w papierach wartościowych bądź książkach wch instytucyj, w których wolno uiszczać fundusze ma'oletnich. Papiery wartościowe przte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
 Przy licytacji będą zachowane uswoje warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
 Prawa osób trzecich nie będą przedkłada do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
 W ciągu ostatnich dwóch tygodni pod licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsdnie od godziny 8-ej do 18 ej, akta zaś postępowania egkucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łoi, Oddział Egzekucyjny, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 18.
 Dnia 18 lutego 1938 roku.
 Komornik: (—) LEON WASOWSKI

5 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami przy ul. Piramcwi-cza 2, do wynajęcia. Wiadomość u dozorecy. 693—3

Posady
 POTRZEBNA pielęgniarka do 3-miesięcznego dziecka z pierwszorzędnymi referencjami. Oferty sub „X. Y”. 698—2

SALON KRAWIECKI H. MILNER
 PIOTRKOWSKA 67, TEL. 21995

Dr. med. Paulina Lewi
 specjaliści chorób kobiecych i akuszerki
 Śródmiejska 28
 telef. 240-10
 przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-GINEJOLOG
 przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
 Andrzeja 4, tel. 20-2

LEKARZ - DENTYSTA Helena Kopernika
 NARUTOWSKA
 TEL. 176
 Godz. przyjęć: od 11

CORSO
 Pocz. o g. 12-ej
 Ceny od 50 gr.

URANIA Cegielniana 2
 DZIS POCZ. O 11 PP.
 I. Film szpiegowsko-rewolucyjny z krwawych dni na Dalekim Wschodzie pt.
Tajemnica żółtego miasta INKISZYNOW
 W roli głównej genialny mongol
 II. — Wspaniała komedia sensacyjna
Nie ufaj mężczyźnie
 W rol. gł.: Jean Crawford i Clark Gable

Dzisiaj i codziennie!
 Ponadto **TYLKO U**
 można zobaczyć
 całkowity reportaż filmowy z uroczystości odbyła 15 b. m. w Legionow
wręczenia Wojsku Polskiem obserwacyjnego, spadochronów i
 przez RADĘ NADZORCZĄ i ZARZĄD **Widzewskiej Manufaktury S. A.**

Dzisiaj i codziennie!
 Ponadto **TYLKO U**
 można zobaczyć
 całkowity reportaż filmowy z uroczystości odbyła 15 b. m. w Legionow
wręczenia Wojsku Polskiem obserwacyjnego, spadochronów i
 przez RADĘ NADZORCZĄ i ZARZĄD **Widzewskiej Manufaktury S. A.**